№ 12
2024
ISNN 2353-1916

BIALSKOPODLASKI ROCZNIK ŁOWIECKI



Biała Podlaska
Łosice
Parczew
Radzyń Podlaski

W NUMERZE:

3. Słowo od redakcji
4. Kolejny rok za nami – podsumowanie Łowczego Okręgowego
5. Kronika okręgowa - wydarzenia
72. Piórem myśliwego – opowiadania i reportaże:
    72. Zbigniew Kozioł
    74. Jacek Hauler
    75. Polski Myśliwy
    80. Stefan Świstak
    84. Wojciech Kobylarz
88. Kącik kulinarny Katarzyny Kunaszyk

Struktura Okręgu:

Przewodniczący Zarządu Okręgowego - Łowczy Okręgowy – Sebastian Santus
Członkowie Zarządu – Andrzej Kisiel, Jacek Szałucha, Tomasz Szozda
Kapelan myśliwych okręgu bialskiego - ks. Jacek Guz
Prezydium Okręgowego Zjazdu Delegatów – Andrzej Daniluk, Ryszard Tokarzewski, Mariusz Filipiuk, Dariusz Daniluk, Andrzej Wołkowicz
Delegaci na Krajowy Zjazd Delegatów – Tomasz Pastuszek, Mariusz Filipiuk
Członek Naczelnej Rady Łowieckiej – Andrzej Daniluk
W Komisjach problemowych NRŁ pracują:
Komisja Edukacji – Mariusz Filipiuk
Komisja Szkoleniowa – Jarosław Tarasiuk

Bialskopodlaski Rocznik Łowiecki ◆ Nr 12 ◆ Rok 2024

Wydawca:
Zarząd Okręgowy
Polskiego Związku Łowieckiego
ul. Szarych Szeregów 1
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 343 62 75

zo.bialapodlaska@pzlow.pl
www.bialapodlaska.pzlow.pl

Redaktor naczelny:
Zbigniew Kozioł

Członkowie redakcji:
Rafał Konieczny

Dział kulinarny:
Katarzyna Kunaszyk

Ryciny i szkice:
Michał Zubkowicz, Elżbieta Greczuk

Współpraca:
Koła Łowieckie
Komisja Strzelecka
Komisja Wyceny Trofeów Łowieckich
Komisja Kynologiczna
Komisja Etyki i Promocji Łowiectwa
Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ
Oddział Bialskopodlaski

◆ EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ◆

Od Redakcji

Szanowni Czytelnicy, Koleżanki i Koledzy Myśliwi! Miłośnicy przyrody!



Przekazujemy w Wasze ręce kolejny, dwunasty numer „Bialskopodlaskiego Rocznika Łowieckiego", czasopisma dla myśliwych, sympatyków łowiectwa i miłośników szeroko rozumianej przyrody. W tym wydaniu udokumentowaliśmy głównie wydarzenia i uroczystości, które towarzyszyły myśliwym naszego okręgu w roku jubileuszu 100-lecia naszego Związku. Na stronicach kroniki znajdziecie relacje zarówno z imprez lokalnych i kołowych, jak również obszerną relację z oficjalnych obchodów w Białej Podlaskiej. Znajdą również tutaj coś dla siebie miłośnicy regionalnej historii i kuchni myśliwskiej.



Rys. Michał Zbubkowicz

Dzięki zaangażowaniu coraz większej liczby korespondentów możemy zrelacjonować działania i inicjatywy, które zostały zrealizowane w waszych kołach. Przyczyniają się one do wzbogacenia czasopisma. Zachęcamy do zaangażowania się w utrwalanie na niniejszych kartach naszej historii. Dziękujemy za owocną współpracę komisjom problemowym działającym przy Zarządzie Okręgowym, a w szczególności Komisji Strzeleckiej, Komisji Kynologicznej, Komisji Wyceny Trofeów Łowieckich oraz Komisji Etyki i Promocji Łowiectwa. Serdeczne podziękowania za współpracę składamy Tomaszowi Iwaniukowi, instruktorowi w Zarządzie Okręgowym PZŁ, za nieocenioną pomoc, a w szczególności za cierpliwość i wyrozumiałość. Dziękujemy również autorom opowiadań i felietonów za nadesłane materiały opisujące nasze łowieckie przygody.

Zapraszamy serdecznie do śledzenia strony internetowej okręgu, profilu na Facebooku, Instagramie i platformie X (kiedyś Twitter), gdzie na bieżąco staramy się umieszczać relacje z najważniejszych wydarzeń. Uruchomiliśmy również kanał okręgu na You Tube, na razie skromy, ale liczymy na wasze wsparcie, pomoc w tworzeniu i nadsyłaniu materiałów. Nowością jest również profil naszej strzelnicy na Facebooku, na którym znajdziecie informacje o wszelkich wydarzeniach i imprezach, które miały tam miejsce.

Materiały do umieszczenia w roczniku oraz w Internecie można nadsyłać na adres: zetka71@gmail.com (teksty w formacie doc. oraz zdjęcia w formacie jpg.). Kontakt telefoniczny do redakcji +48 515 773 575.

Zespół Redakcyjny

Darz Bór Koleżanki i Koledzy!



Oddajemy w wasze ręce kolejny egzemplarz „Bialskopodlaskiego Rocznika Łowieckiego", który mam nadzieję będzie dobrą lekturą na wakacyjne wieczory. Za nami kolejny pracowity sezon obfitujący w wiele różnych imprez i wydarzeń, które organizowaliśmy lub w których braliśmy udział. Najważniejsze z nich to bez wątpienia obchody 100-lecia Polskiego Związku Łowieckiego, które za zgodą Prezydenta miasta Pana Michała Litwiniuka obchodziliśmy na Placu Wolności w Białej Podlaskiej. Warto tu dodać, że do tej pory nigdy wcześniej żadna uroczystość łowiecka nie odbywała się w tym miejscu. Na uwagę i podziękowania zasługuje również duże zaangażowanie kół łowieckich, jak również poszczególnych myśliwych w przygotowanie tej uroczystości, która miała bardzo pozytywny wydźwięk nie tylko w okręgu i powiecie. I to wam koledzy należą się podziękowania i duże brawa za to, co udało nam się zrobić.

Kolejnym wydarzeniem wartym wyróżnienia były zawody strzeleckie „O puchar Prezesa NRŁ oraz Kapelana Krajowego PZŁ". Przyjazna strzelnica, rodzinna atmosfera oraz hojność sponsorów sprawiła, że mogliśmy gościć wielu wspaniałych zawodników, którzy zapewniali, że jeszcze do nas wrócą.

Korzystając z okazji chciałbym krótko napisać o zmianach, jakie zaszły w łowiectwie, a mianowicie o zmianie naszych władz centralnych. Nowym łowczym krajowym został pochodzący z okręgu konińskiego były senator, poseł i wicemarszałek Sejmu RP kolega Eugeniusz Grzeszczak, zaś nowym prezesem Naczelnej Rady Łowieckiej były czołowy siatkarz kadry narodowej kolega Marcin Możdżonek. I to głównie od ich działań będzie zależało, w jakim kierunku podążał będzie nasz związek i na jakie niekorzystne zmiany, które zapowiedział nowy wiceminister klimatu i środowiska Mikołaj Dorożała będziemy musieli przystać.

Dlatego w tym trudnym czasie powinniśmy jak nigdy być zjednoczeni, na każdym kroku pokazywać, jak nasza organizacja ze 100 letnią historią jest silna, dobrze odbierana przez społeczeństwo oraz jak ważna dla ochrony polskiej przyrody. Na zakończenie pragnę podziękować tym, którzy przyczynili się do powstania kolejnego rocznika, a wszystkim myślinym życzyć Darz Bór!

Do zobaczenia na łowieckich ścieżkach dokądkolwiek by nie prowadziły…

Sebastian Santus
Łowczy Okręgowy

100 drzew na 100-lecie PZŁ

W poniedziałek 17 kwietnia strzelnicę ZO PZŁ w Hrudzie odwiedziły 5 i 6 latki z grupy Gwiazdki z Przedszkola Samorządowego nr 15 im. Juliana Tuwima w Białej Podlaskiej.

Maluchy zostały gorąco przyjęte przez Sebastiana Santusa – Łowczego Okręgowego PZŁ i Macieja Husińskiego pracownika Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych z Oddziału w Janowie Podlaskim. Organizatorzy przygotowali dla dzieci wiele atrakcji. Była prelekcja o mieszkańcach pól i lasów, zapoznanie z urządzeniami łowieckimi takimi jak, ambona i paśnik oraz wspólne wkopanie lizawki. Organizatorzy zorganizowali również gry i zabawy dla najmłodszych. Kolejnym punktem spotkania było wspólne posadzenie ok. 100 dębów, a na zakończenie uczestnicy spotkali się przy wspólnym ognisku z kiełbaskami. Każdy uczestnik otrzymał również pamiątkowy dyplom Odkrywcy przyrody.



„Sprzątamy las wokół nas” – III edycja

Dzień Ziemi to idealna okazja, by zrobić coś dobrego dla naszej planety. My myśliwi, pomagamy jej przez cały rok, bo nasze podejście to przede wszystkim aktywna dbałość o środowisko naturalne i racjonalne korzystanie z jego zasobów. Dlatego też gospodarczy rok łowiecki rozpoczynamy akcją „Sprzątamy las wokół nas”.



Dnia 22 kwietnia obchodzimy Dzień Ziemi, największe międzynarodowe święto ekologiczne. Święto to zostało ustanowione w 1970 roku, obecnie obchodzone jest w prawie dwustu krajach na świecie. W Polsce Dzień Ziemi świętujemy od 1990 roku.

Głównym celem święta jest przybliżenie społeczeństwu wszelkich problemów związanych ze współczesną ekologią, szeroko pojęta edukacja w zakresie ochrony środowiska i propagowanie idei zrównoważonego rozwoju. Z okazji Dnia Ziemi na całym świecie planowane









i realizowane są różnorakie akcje. Jedną z nich zapoczątkowali myśliwi z Bialskiego Towarzystwa Łowieckiego KŁ nr 18 Ponowa. W bieżącym roku akcja po raz drugi została rozszerzona na cały Okręg Bialskopodlaski Polskiego Związku Łowieckiego oraz inne okręgi PZŁ. Liczymy, iż w przyszłym roku obejmie swym zasięgiem wszystkie Zarządy Okręgowe.

W akcji wzięło udział 33 koła łowieckie z okręgu sprzątając 37 obwodów. Patronat honorowy nad akcją objęli Starostowie czterech powiatów: Bialskiego, Łosickiego, Parczewskiego i Radzyńskiego. Partnerami akcji zostały Nadleśnictwa: Biała Podlaska, Chotyłów, Międzyrzec Podlaski, Parczew, Sarnaki, Radzyń Podlaski i Włodawa. Patronat medialny nad akcją objęły „Słowo Podlasia", „Radio Lublin" i „Radio Biper". W akcji uczestniczyli także redaktorzy i prowadzący program łowiecki „Dubeltówka". Akcja rozpoczęła się na strzelnicy myśliwskiej PZŁ w Hrudzie sygnałem „Powitanie", po którym odprawę koordynatorów przeprowadził łowczy okręgowy Sebastian Santus. W odprawie uczestniczyli również: Maciej Buczyński – zastępca prezydenta miasta Biała Podlaska, Urszula Sadowska – Przewodnicząca Rady Powiatu Łosickiego, Tomasz Grzybowski – kierownik oddziału leśnictwa w Sta-





rostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej, Tomasz Bylina – Nadleśniczy Nadleśnictwa Biała Podlaska, Łukasz Szubiczuk – Zastępca Nadleśniczego Nadleśnictwa Biała Podlaska, Ireneusz Sójka – Zastępca Nadleśniczego Nadleśnictwa Sarnaki, Artur Soszyński – przedstawiciel Nadleśnictwa Chotyłów, Edward Kopron – Przedstawiciel Nadleśnictwa Międzyrzec Podlaski, Jacek Szałucha – członek Zarządu Okręgowego PZŁ Biała Podlaska oraz koordynatorzy – przedstawiciele kół łowieckich biorących udział w akcji.

Do akcji wyłączyły się rodziny i znajomi myśliwych z dziećmi, uczniowie szkół podstawowych, mieszkańcy okolicznych miejscowości, a także Harcerze, Koła Gospodyń Wiejskich, Ochotnicze Straże Pożarne oraz Pracownicy Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych oddział w Janowie Podlaskim. Myśliwi zaoferowali swoje samochody terenowe z przyczepkami do transportu śmieci. Worki na śmieci i rękawiczki zapewniły Nadleśnictwa, które wspólnie ze Starostwami i Urzędami Gminy zorganizowały również transport zebranych śmieci na wysypiska. Po sprzątaniu uczestnicy udali się do nadleśnictw oraz stanic myśliwskich, gdzie zorganizowano wspólne ogniska z pieczeniem kiełbasek. Sponsorem akcji były zakłady Mięsne Łuków S.A.

W akcji uczestniczyło łącznie 672 osoby, zebrano 25 przyczep i 386 120-litrowych worków śmieci. Ponadto zebrano kilka wnyków oraz ustalono właściciela dzikiego wysypiska. Podczas tegorocznej akcji pobito nie tylko rekord uczestników, lecz również niechlubny rekord ilości zebranych śmieci…

Mamy nadzieję, że przyszłoroczna akcja zgromadzi jeszcze więcej uczestników, a śmieci będzie zdecydowanie mniej.

I Puchar Prezesa Naczelnej Rady Łowieckiej i Kapelana Krajowego

W dniu 6 maja na strzelnicy w Hrudzie odbyły się pierwsze ogólnopolskie zawody strzeleckie o Puchar Prezesa Naczelnej Rady Łowieckiej i Kapelana Krajowego.



Celem zawodów było upowszechnianie strzelectwa myśliwskiego, integracja myśliwych oraz umożliwienie zawodnikom klasy powszechnej zdobycia klasy mistrzowskiej, a zawodnikom z klasą mistrzowską punktów do Wawrzynu Strzeleckiego. Podczas zawodów firma Delta Optical z Mińska Mazowieckiego zaprezentowała nowości optyki myśliwskiej, a Oddział Bialskopodlaski Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej kolekcje „staroci" ze zbiorów członków klubu.



W zawodach wystartowało pięćdziesięciu siedmiu strzelców. Zawody przebiegły w atmosferze miłej i koleżeńskiej rywalizacji. Pod bacznym okiem sędzie-





go głównego zawodów – Tomasza Rybińskiego zawodnicy zdobyli następujące lokaty:

KLASA MISTRZOWSKA:

1.	Bartłomiej Borysiuk	457 pkt.
2.	Andrzej Chodowiec	440 pkt.
3.	Marek Kulikowski	432 pkt.

KLASA POWSZECHNA:

1.	Bogdan Gorzelski	421 pkt.
2.	Hubert Fabisiak	404 pkt.
3.	Grzegorz Pająk	396 pkt.

KLASA SENIOR:

1.	Jerzy Gochnio	428 pkt.
2.	Wojciech Gąssowski	426 pkt.
3.	Paweł Turczyn	414 pkt.

KLASA DIANY:

1.	Marta Pająk	358 pkt.
2.	Ewa Piątkowska-Klimaszewska	319 pkt.
3.	Natalia Gontarz	254 pkt.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!

XXI Mistrzostwa w Strzelaniach Myśliwskich Okręgu Biała Podlaska

13 maja na strzelnicy w Hrudzie rozegrano kolejne mistrzostwa okręgu. Na stanowiskach strzeleckich stanęło 28 zawodników. Tabela wyników przedstawia się następująco.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

KLASA POWSZECHNA
KŁ Nr 26 HUBERTUS w Międzyrzecu Podlaskim – 1091/1500 pkt
KŁ Nr 17 SŁONKA w Międzyrzecu Podlaskim – 1056/1500 pkt
KŁ Nr 1 BASIOR w Łosicach – 1014/1500 pkt

KLASA OTWARTA
KŁ Nr 76 JELEŃ w Parczewie – 1219/1500 pkt
KŁ Nr 18 PONOWA w Białej Podlaskiej – 1182/1500 pkt
KŁ Nr 26 HUBERTUS w Międzyrzecu Podlaskim – 1091/1500 pkt

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

KLASA POWSZECHNA
Jakub Filipiuk – 418/500 pkt
Robert Matejek – 401/500 pkt
Hubert Fabisiak – 396/500 pkt

KLASA MISTRZOWSKA
Jerzy Gochnio – 441/500 pkt
Jacek Czarnecki – 437/500 pkt
Jerzy Wójciuk – 425/500 pkt

KATEGORIA DIAN
Natalia Gontarz 254/500 pkt

KATEGORIA SENIOR
Jerzy Gochnio – 441/500 pkt
Jerzy Wójciuk – 425/500 pkt
Kazimierz Wąsowski – 402/500 pkt

NAJLEPSZY WYNIK W KULI
Jakub Filipiuk – 183/200 pkt
Jarosław Konarski – 177/200 pkt
Kazimierz Wąsowski – 177/200 pkt

NAJLEPSZY WYNIK W ŚRUCIE
Jerzy Gochnio – 265/300 pkt
Jacek Czarnecki – 260/300 pkt
Jerzy Wójciuk – 260/300 pkt

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!

FOTO: RAFAŁ KONIECZNY





Międzynarodowa weryfikacja trofeów złoto-medalowych

16 maja w Okręgu Chełmskim międzynarodowa komisja wyceny trofeów w składzie: Josef Feureisel, Dusan Krajniak i Roman Dziedzic dokonała weryfikacji trofeów złoto-medalowych. Weryfikacji poddano 624 sztuki trofeów.

Z naszego okręgu do weryfikacji przedstawiono pięć wieńców jelenia szlachetnego i trzydzieści dwa parostki sarny.

Zdobywcy największych wieńców to:
Krawiec Bartłomiej 225,09 pkt.
Bereda Marian 223,08 pkt.
Kuszneruk Marek 218,37 pkt.

Największe z ocenionych parostków pozyskali:
Santus Michał 175,00 pkt.
Gregoruk Grzegorz 166,47 pkt.
Jastrzębski Dariusz 163,17 pkt.
Kot Wiesław 162,60 pkt.
Netczuk Robert 160,70 pkt.
Majszak Robert 160,40 pkt.

Komisja potwierdziła prawidłowość wyceny wszystkich trofeów z naszego okręgu.

Wsiedlenia bażantów

Od kilku lat koła łowieckie WKŁ 127 Łoś, 12 Ogar, 23 Oświata, 111 Kos, 79 Wola Warszawa oraz Żerań z dużym sukcesem prowadzą introdukcję bażantów do swoich obwodów. Również w bieżącym roku wiosną wpuszczono ponad 500 bażantów.

O sukcesie akcji świadczy z roku na rok zwiększająca się populacja tego ptaka w obwodach kół. Ważnym elementem i kluczem do sukcesu jest odpowiedni dobór i przygotowanie łowiska. Wsiedlenia rozpoczęto w rejonach, gdzie bażanty występowały wcześniej, bez jakichkolwiek zabiegów ze strony myśliwych. Wybrano tereny oddalone od zabudowy, o żyznych glebach ze zróżnicowaną strukturą upraw i bliskością wód. Dodatkowym atutem są trzcinowiska, miedze i pobocza dróg porośnięte dzikimi gęstymi krzewami oraz remizy, stanowiące naturalne kryjówki dla ptaków przed drapieżnikami. Walka z tymi ostatnimi jest nieodzownym elementem powodzenia całej akcji, dlatego też koła kładą duży nacisk na eliminację drapieżników w swoich obwodach. Ważnym elementem jest również utrzymanie właściwego stosunku kogutów do kur, który powinien wynosić 1:4-6. Ostatnim elementem gwarantującym skuteczność wsiedleń jest przygotowanie odpowiedniej ilości podsypów i dbanie, aby zawsze były zaopatrzone w karmę. Wskazane jest również prowadzenie introdukcji w obwodach sąsiadujących ze sobą, co zwiększa skuteczność wsiedleń, a jak widać nasze koła tak właśnie czynią. Mimo, iż bażanty nie są naszymi rodzimymi ptakami, a klimat wschodniej Polski nie jest zbyt przychylny tym ptakom, dzięki odpowiednim zabiegom koła odnoszą hodowlane sukcesy.







Remis w Zalutyniu – czyli wszyscy wygrali. Tak świętowano Dzień Dziecka w SOSW

Już sama zapowiedź w szkolnym kalendarzu brzmiała ekscytująco, a grafik tego dnia był wypełniony po brzegi. Tegoroczny Dzień Dziecka w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Zalutyniu dzieci zapamiętają z pewnością na długo – nie tylko ze względu na słodycze, watę cukrową i torty, ale także spotkanie z psami myśliwskimi, konkurencje sportowe, a na koniec mecz między drużyną SOSW a reprezentacją… myśliwych.



Już od pierwszych chwil dzieci mogły poczuć się wyjątkowo dzięki paniom z zespołu „Tęcza" z Brzozowicy Małej, które przywiozły tort makowy i ciasta. Watą cukrową częstowały panie „Połosanki" z Koła Gospodyń Wiejskich w Połoskach. Nie tylko słodki poczęstunek, lecz także kiełbaski ufundowali członkowie Polskiego Związku Łowieckiego na czele z łowczym okręgowym Sebastianem Santusem. Następnie przyszedł czas na niecodzienne, empatyczne spotkanie z psami myśliwskimi, które powoli zaprzyjaźniają się z wychowankami Ośrodka. Właściciele czworonogów specjalnie dla nas przygotowali prezentację: opowiedzieli o różnych rasach psów myśliwskich, ich charakterystycznych cechach i umiejętnościach. Dzieci miały okazję dowiedzieć się, jakie zadania wykonują te psy oraz jak ważna jest ich rola w polowaniu. Następnie przyszedł czas na bezpośrednie spotkanie z psami myśliwskimi – na terenie SOSW stworzyliśmy bezpieczną i przyjazną przestrzeń, gdzie dzieci mogły poznać tropowce oraz posokowce.

Na tym emocjonujący dzień się nie kończył. Serię radosnych i kreatywnych zabaw animacyjnych z dziećmi i młodzieżą poprowadził Paweł Łukijaniuk. Uruchomił też niesamowitą fotobudkę 360 stopni, która przenosiła naszych wychowanków w świat nietypowych doznań. Niektórzy z uczestników mieli okazję po raz pierwszy doświadczyć takiej formy rozrywki. Na zakończenie dnia czekała nas niespodzianka w postaci wyjątkowej rywalizacji: mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną SOSW a reprezentacją myśliwych. Choć zakończyło się remisem (4:4), to starcie okraszone było nie lada emocjami.

Podopieczni SOSW kończyli

dzień z uśmiechem na ustach. Entuzjazm, jaki towarzyszył im w te święto, widoczny był nawet jeszcze w kolejnych dniach – podobnie jak wyczekiwanie na jeszcze więcej niezapomnianych chwil za rok i… rozstrzygnięcie meczu z myśliwymi.

Katarzyna Chreścionko



Dzień Dziecka w Roskoszy

4 czerwca w Zespole Dworsko-Parkowym w Roskoszy Lasy Państwowe wraz z Polskim Związkiem Łowieckim, przy współudziale służb mundurowych oraz Akademii Bialskiej i Caritas zorganizowały Piknik Rodzinny z okazji Dnia Dziecka pod hasłem „Leśnicy Dzieciom".

Zanim rozpoczęły się wspólne gry i zabawy uczestnicy pikniku wzięli udział w Mszy Świętej w intencji rodzin. Następnie wszyscy przenieśli się na teren pięknego parku dworskiego gdzie na dzieci czekało wiele niespodzianek i atrakcji. Na stoiskach promocyjnych Lasów Państwowych prowadzono zajęcia ekologiczno-przyrodnicze oraz konkursy wiedzy o lesie i jego mieszkańcach. Służby mundurowe: Policja, Straż Pożarna, Służba Więzienna oraz Krajowa Administracja Skarbowa zapoznały maluchów ze swoją pracą oraz zaprezentowały sprzęt, którym posługują się w pracy.

Po wielogodzinnych grach i zabawach na świeżym powietrzu maluchy z apetytem zajadały się „roskoszną grochówką" oraz przysmakami z grilla.



Dzień Dziecka z myśliwymi i leśnikami w Parczewie

W piątek 02.06.2023 r. obchodziliśmy Dzień Dziecka organizowany przez Nadleśnictwo Parczew oraz Zarząd Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej. Z myślą o najmłodszych przygotowaliśmy wiele zabaw, atrakcji oraz poczęstunek.

Wydarzenie odbywało się na ścieżce edukacyjno-przyrodniczej „Bobrówka". Dzieci miały możliwość uczestniczenia w grach terenowych i malowaniu twarzy oraz sprawdzenia swojej wiedzy w tematyce przyrodniczej. Dzięki współorganizatorom: Zakładowi Karnemu w Białej Podlaskiej i Służbie Więziennej najmłodsi zapoznali się z pracą służb mundurowych. Honorowy patronat nad imprezą objęło Ministerstwo Sprawiedliwości reprezentowane przez wiceministra Marcina Romanowskiego, który wręczył atrakcyjne nagrody uczestnikom konkursu plastycznego pt. „Dary Lasu".

Nie zabrakło wybornych przekąsek dla dorosłych w postaci grochówki i kiełbasy myśliwskiej oraz słodyczy dla najmłodszych: pączków, lemoniady. Nie mogło również zabraknąć kiełbasek pieczonych przy wspólnym ognisku. Śmiechom i uśmiechom nie było końca, zabawa upłynęła w bardzo miłym towarzystwie oraz świetnej atmosferze.

Tekst i zdjęcie:
Katarzyna Kunaszyk



KONKURS FOTOGRAFICZNY „Przyrodnicze Łowiska 2023”

Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych Oddział w Janowie Podlaskim wraz z Zarządem Okręgowym Polskiego Związku Łowieckiego w Białej Podlaskiej oraz Zarządem Okręgowym Polskiego Związku Łowieckiego w Chełmie i Państwową Akademią Nauk Stosowanych w Chełmie zorganizowały konkurs fotograficzny o tematyce przyrodniczo-łowieckiej pod tytułem „Przyrodnicze Łowiska”.

Na adresy organizatorów wpłynęło 16 zgłoszeń (47 zdjęć – prac). Prace, które spełniały kryteria regulaminu zostały podzielone na 2 kategorie:

Dzieci szkół podstawowych w tematyce: sceny myśliwskie, fauna i flora, krajobraz przyrodniczy

Młodzież i dorośli w tematyce: sceny myśliwskie, fauna i flora, krajobraz przyrodniczy

Każda praca podlegała indywidualnej analizie członków komisji pod względem techniki wykonania, oryginalności motywu i wartości estetycznych.

Dnia 13 czerwca 2023 r. w Białej Podlaskiej miało miejsce posiedzenie Komisji Konkursowej, w której skład weszli: Dominika Sebastianiuk – p.o. kierownika Oddziału ZLPK w Janowie Podl., Sebastian Santus – Łowczy Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego Zarząd Okręgowy w Białej Podl., Tomasz Bylina – Nadleśniczy Nadleśnictwa Biała Podl. Laureatami konkursu zostali:





KATEGORIA I

Ilość ocenianych prac: 21

MIEJSCE I: Miłosz Wasiluk z Zasiadek, tytuł zdjęcia „Jaszczurka”.

MIEJSCE II: Nina Wróblewska z Międzyrzeca Podlaskiego, tytuł zdjęcia „Róża i gość”.

MIEJSCE III: Beata Pietruczuk z Werchlisia, tytuł zdjęcia „Ślimacze trio”

WYRÓŻNIENIE:
Maria Wasiluk z Zasiadek, tytuł zdjęcia „Motyl «oczko»”.

KATEGORIA II
Ilość ocenianych prac: 26
MIEJSCE I: Arkadiusz Stachowicz z Chełma, tytuł zdjęcia „Anioł”.
MIEJSCE II: Karol Głuszczak z Ulhówka, tytuł zdjęcia „Rolak”.
MIEJSCE III: Michał Sitarz z Lublina, tytuł zdjęcia „Roztoczańska wiosna 3”.
WYRÓŻNIENIA:
Jakub Krawczyk z Łaszczowa, zdjęcie „Pracowita pszczoła”,
Wiktoria Lis z Cicibora, zdjęcie „Sztuka polowania”,
Adam Konas z Parchatki, zdjęcie „Drzemka”.



Nagrody dla laureatów konkursu wręczyli: Sebastian Santus Łowczy Okręgowy ZO PZŁ Biała Podlaska, Dominika Sebastianiuk i Maciej Husiński ZLPK o/ Janów Podlaski.

Darz Bór – Dasz Krew!

Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat. To motto przyświecało ogólnopolskiej akcji zainaugurowanej w 2018 roku podpisaniem przez Polski Związek Łowiecki porozumienia z Narodowym Centrum Krwi, w którą włączyli się myśliwi z całej Polski, oddając rokrocznie kilkaset litrów krwi.

Podczas akcji zorganizowanej w Parczewie zarejestrowało się 27 osób chętnych do oddania krwi, z których do oddania zakwalifikowały się 24 osoby. Wśród dawców znalazło się 9 kobiet, a 3 osoby oddały krew po raz pierwszy. W sumie oddano 11 litrów krwi pod hasłem „Darz Bór – Dasz Krew». Dla krwiodawców rozdane zostały upominki, a na zakończenie akcji organizatorzy zorganizowali słodki poczęstunek i grill.

Dziękujemy wszystkim przybyłym osobom i zapraszamy na kolejne spotkania.

Tekst i zdjęcia: Katarzyna Kunaszyk



Konkurs plastyczny „MÓJ LAS”

Koło Łowieckie nr 70 „Sokół” w Sosnowicy wspólnie z Nadleśnictwem Parczew zorganizowało konkurs plastyczny dla dzieci ze Szkoły Podstawowej w Sosnowicy pod nazwą „Mój las”.





W uzgodnieniu z opiekunami dzieci uzgodniono, że tematyka prac konkursowych będzie dotyczyła postrzegania przez dzieci lasu i żyjących w nim zwierząt. Ustalono również, że dzieci przygotują swoje prace dowolna techniką na wyciętych krążkach brzozowych.

Rozstrzygnięcie konkursu przeprowadzono w dniu 17 maja 2023 r. na kwaterze myśliwskiej Koła Łowieckiego nr 70 „Sokół”. Nadleśnictwo Parczew, jako współorganizator konkursu ufundowało bardzo atrakcyjne nagrody dla uczestników konkursu. Jednak zanim komisja konkursowa przystąpiła do wyboru najlepszych prac, dzieci wzięły udział w akcji zbierania śmieci z lasu, zakończonej wspólnym ogniskiem i pieczeniem kiełbasek.

Prace maluchów oczarowały członków komisji i sprawiły ogromna trudność w wyborze tych najpiękniejszych. Myśliwi zadeklarowali, że wszystkie prace zostaną zaprezentowane w kwaterze myśliwskiej koła, aby podkreślić jej piękny wygląd. Koło zadeklarowało również dalszą owocną współpracę ze szkołą w zakresie edukacji leśno-łowieckiej oraz wyraziło szczególne podziękowania dla wszystkich uczestników i opiekunów, a także dla Nadleśnictwa Parczew za ufundowane nagrody.

Tekst i zdjęcia: Andrzej Wołkowicz

„Apel Pamięci" z okazji 100 rocznicy zrzeszenia polskich myśliwych i powstania Polskiego Związku Łowieckiego

Idea Apelu Pamięci zrodziła się z inicjatywy powstałej podczas pogrzebu Kolegi Krzysztofa Rechnio, członka Wojskowego Koła Łowieckiego nr 145 Cytadela oraz Koła Łowieckiego nr 63 Dąbrowa. Każdego roku, w okolicach dnia jego odejścia do krainy wiecznych łowów, grupa myśliwych, przyjaciół oraz najbliższych gromadzi się na mszy świętej w zabytkowym kościółku Pratulinie, na terenie obwodu Koła Łowieckiego Dąbrowa, gdzie Krzysztof polował, przeżywając swoje łowieckie przygody.



W bieżącym roku, w rocznicę zjednoczenia polskich stowarzyszeń łowieckich, uczczono pamięć kolegów z Okręgu Bialskopodlaskiego, którzy w służbie świętego Huberta zostali wezwani do krainy wiecznych łowów. Mszę świętą poprzedził Apel Pamięci, poprowadzony przez Sebastiana Santusa – łowczego okręgowego i Sławomira Rechnio – brata zmarłego Krzysztofa, podczas którego oddano hołd i cześć kolegom myśliwym, którzy w ostatnich pięciu latach odeszli do krainy wiecznych łowów. Do Apelu Pamięci wezwano kolegów z następujących kół łowieckich: 127 Łoś, 145 Cytadela, 53 Dąbrowa, 18 Ponowa, 15 Ostoja, 49 Daniel, 39 Miś, 12 Ogar, 21 Jeleń, 149 Wiarus oraz Koła Łowieckiego Żerań, składając każdorazowo złom przed figurką św. Huberta. Następnie kapelan okręgu ks. Jacek Guz odprawił mszę świętą w intencji wszystkich myśliwych, którzy odeszli w nadziei na wieczną służbę u świętego Huberta w krainie wiecznych łowów.

NIECH IM KNIEJA
WIECZNIE SZUMI…

Szkolenie dla sędziów głównych zawodów centralnych PZŁ

W dniu 17 czerwca 2023 roku na terenie Stacji Badawczej Czempiń w Czempiniu w sali wykładowej odbyło się szkolenie na sędziów głównych zawodów centralnych i regionalnych. Szkolenie zostało zorganizowane przez Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego.



Zajęcia teoretyczne i praktyczne prowadzili doświadczeni lektorzy strzelectwa myśliwskiego: Mariusz Maciejewski, Tomasz Rybiński i Bogusław Bauer. W szkoleniu z naszego okręgu uczestniczyli Krzysztof Gajecki oraz Zbigniew Filipiuk, posiadający uprawnienia „Sędziego i Instruktora Strzelectwa Myśliwskiego oraz Prowadzącego Strzelanie ", którzy wyrazili chęć odbycia szkolenia, by móc sędziować lub być sędzią głównym na zawodach wyższej rangi.

Szkolenie składało się z części teoretycznej i praktycznej, w których między innymi zapoznano słuchaczy z obecnie obowiązującym „Regulaminem zasad strzelań myśliwskich organizowanych przez PZŁ – pięciobój i sześciobój". Omówiono szereg spraw związanych z odbiorem strzelnicy przez sędziego głównego a przede wszystkim na co powinien sędzia główny zwracać szczególną uwagę przy odbiorze strzelnicy: doloty rzutków, wymiary poszczególnych osi, ustawienie maszyn itp. Pokazano i omówiono przyrządy i materiały pomocnicze, które powinny być stosowane przy odbiorze strzelnicy. Zapoznano słuchaczy z ceremoniałem rozpoczęcia i zakończenia zawodów, napisaniem sprawozdania z zawodów oraz protokołem odbioru strzelnicy. Omówiono co to jest przestrzelina i co zaliczamy za przestrzelinę. Pokazano trzy rodzaje kalibromierzy i wytłumaczono jak je używać i kiedy stosować.

Szkolenie to jest ważnym elementem edukacji przyszłych sędziów, gdyż tu poprzez dyskusję merytoryczną z wykładowcami i kolegami kursu nabieramy wiedzę i pewność czy dobrze oceniamy wszelkie trafienia i nie trafienia na zawodach.

25 czerwca – zawody strzeleckie o „Puchar Samorządowca”

Komisja Strzelecka wraz z Zarządem Okręgowym zorganizowała kolejne zawody strzeleckie o „Puchar Samorządowca”, które honorowym patronatem objął Starosta Bialski – Mariusz Filipiuk. Zawody rozegrane zostały na strzelnicy ZO PZŁ w Hrudzie wg „Prawideł strzelań myśliwskich” w pełnym wieloboju (500 pkt.), w klasyfikacji indywidualnej: w klasach mistrzowskiej i powszechnej oraz w kategorii Dian, Senior i Samorządowiec. Sędzią Głównym zawodów był Edward Kopron.



W tym roku Puchar Samorządowca wystrzelał **Matejek Robert wynikiem 341 pkt.**

Na miejscu drugim uplasował się **Daniluk Andrzej z wynikiem 317 pkt.**

Klasyfikacja:

Klasa Mistrzowska

Pilcicki Bogusław	462 pkt.
Kulikowski Marek	442 pkt.
Burak Andrzej	438 pkt.

Klasa Powszechna

Gorzelski Bogdan	420 pkt.
Osek Tomasz	386 pkt.
Filipiuk Jakub	381 pkt.

Klasa Senior

Gochnio Jerzy	437 pkt.
Jaczyński Waldemar	406 pkt.
Wójciuk Jerzy	393 pkt.

Klasa Diany

Gontarz Natalia	205 pkt.

Najlepszy wynik w kuli

Kulikowski Marek	192 pkt.

Najlepszy wynik w śrucie

Pilcicki Bogusław	275 pkt.

Zwycięzcy zawodów otrzymali pamiątkowe puchary i dyplomy. O dobrej współpracy Zarządu Okręgowego z władzami samorządowymi świadczy







ilość sponsorów, dzięki którym wśród wszystkich uczestników oraz sędziów zostały rozlosowane nagrody rzeczowe w postaci akcesoriów i upominków myśliwskich. Nikt nie odjechał z pustymi rękami. Na zakończenie uczestnicy spotkali się przy grillu, gdzie główną atrakcją kulinarną był dzik przygotowany przez łowczego okręgowego, a upieczony w cieście chlebowym przez Sławomira Rechnio z Piekarni Partner.

Sponsorzy zawodów: Mariusz Filipiuk – Starosta Bialski, Janusz Kobyliński – Starosta Łosicki, Janusz Hordejuk – Starosta Parczewski, Zbigniew Kot – Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, Paweł Kędracki – Burmistrz Miasta Parczew, Mariusz Kucewicz – Burmistrz Miasta i Gminy Łosice, Ireneusz Demianiuk – Wójt Gminy Komarówka Podlaska, Piotr Kazimierski – Wójt Gminy Drelów, Krzysztof Adamowicz – Wójt Gminy Międzyrzec Podlaski, Edward Kopron – Vice-Przewodniczący Rady Gminy Miedzyrzec Podlaski, Piotr Dragan – Wójt Gminy Wisznice, Jacek Sawczuk – Wójt Gminy Rokitno, Stanisław Stefaniuk – Wójt Gminy Huszlew, Marcin Babkiewicz – Wójt Gminy Sosnówka, Kazimierz Hawryluk – Wójt Gminy Stara Kornica, Kamil Kożuchowski – Wójt Gminy Piszczac, Paweł Kazimierski – Wójt Gminy Leśna Podlaska, Kazimierz Wąsowski, Robert Majszak – ZPM Olszynka oraz Przemek i Tomek Głuszczyńscy.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy. Pełna klasyfikacja w załączniku.



Wystawa Oddziału Bialskopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ na XVIII Festiwalu „Kultura bez Granic" w Kobylanach

Jest to jedna z największych imprez w naszym regionie ciesząca się ogromnym powodzeniem ze względu na prezentowaną różnorodność kulturową, zarówno na scenie jak i stoiskach wystawowych. Stoisko kolekcjonerskie idealnie wpisało się w tematykę oraz klimat festiwalu.





W dniu 1 lipca na festiwalu eksponaty ze swoich zbiorów zaprezentowali: Stanisław Jaworski – noże, medale, odznaki i oznaki łowieckie, Andrzej Konopka – płaskorzeźby, metaloplastyka, kordelasy, medale, statuetki, oraz okolicznościowe pamiątki kół łowieckich, Zbigniew Kozioł – literatura, srebrna biżuteria, cynowe i mosiężne wyroby użytkowe, trofea. Stoisko cieszyło się ogromnym zainteresowaniem zwiedzających w różnym wieku. Prezentowane eksponaty wzbudzały zainteresowanie nie tylko myśliwych. Były pretekstem do długich rozmów o łowiectwie i naszej pasji. Dodatkową atrakcją stoiska był kącik dla najmłodszych, gdzie maluchy mogły poznać zwierzęta naszych lasów rozwiązując łamigłówki i kolorowanki z zeszytu pt. „Czym zajmują się myśliwi"?

Warsztaty dla przewodników psów myśliwskich

1 lipca na strzelnicy myśliwskiej w Hrudzie odbyły się bezpłatne warsztaty dla przewodników psów myśliwskich zorganizowane przez Komisję Kynologiczną przy ZO PZŁ w Białej Podlaskiej.



Swoją wiedzą i doświadczeniem podzielił się wieloletni sędzia międzynarodowy kolega Stanisław Abłamowicz. W zajęciach udział wzięły: chesapeake bay retriever, posokowiec bawarski, posokowiec hanowerski, gończy polski, wyżeł niemiecki krótkowłosy, wyżeł węgierski, polski spaniel myśliwski wraz ze swoimi przewodnikami, myśliwymi oraz sympatykami psów myśliwskich. Prowadzący omówił między innymi zasady układania psów, prowadzenie na konkursach i udział w wystawach.

Tekst i foto: Tomasz Pastuszek



Bal Szlachecki w Kozieradach

W dniu 9 Lipca Koło Łowieckie nr 22 „DARZBÓR" wraz z Zarządem Okręgowym w Białej Podlaskiej uczestniczyło w akcji promocyjnej łowiectwa na imprezie plenerowej w Konstantynowie pt. „Bal Szlachecki w Kozieradach".







Kozierady to dawna nazwa Konstantynowa funkcjonująca do 1744 roku, kiedy to hrabia Siedlnicki, ówczesny właściciel dóbr konstantynowskich zmienił nazwę Kozierady na Konstantynów, na cześć swojej żony Konstancji. Idea balu łączyła aspekty historyczne i edukacyjne. Pierwszą częścią programu było odsłonięcie pamiątkowej tablicy upamiętniającej wybuch powstania styczniowego, w którym jednym z dowódców był płk. Zieliński urodzony w Konstantynowie. Podczas powstania spłonął też przepiękny drewniany pałac Platerów.

Głównymi atrakcjami dalszej części imprezy były występy i pokazy. Jak przystało na bal szlachecki nie mogło też zabraknąć pysznego, szlacheckiego jadła, które przygotowały koła gospodyń wiejskich. O potrawy z dziczyzny zadbało koło łowieckie „Darzbór" wraz z Zarządem Okręgowym PZŁ w Białej Podlaskiej, serwując gościom potrawy z dziczyzny i produkty kuchni myśliwskiej. Dla zainteresowanych przygotowano wystawę fotografii z ostatnich 77 lat upamiętniającą historię koła, a dla najmłodszych kącik edukacyjny z grami i kolorowankami o tematyce łowieckiej. W imprezie uczestniczyli również członkowie Podlasko-Kozieradzkiego Bractwa Kurkowego, a kolekcję poroży zaprezentował Ignacy Michaluk.

Jarmark Sapieżyński w Kodniu

9 lipca podczas Jarmarku Sapieżyńskiego w Kodniu swoje kolekcje zaprezentowali członkowie Oddziału Bialskopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ.

Tradycja kodeńskich jarmarków sięga czasów Zygmunta Starego, który w 1511 roku nadał Sapiehom przywilej organizowania jarmarków. Jest to jedno z większych wydarzeń kulturalnych Lubelszczyzny, które łączy w sobie aspekt historyczny i patriotyczny. Jest okazją do integracji lokalnej ludności.

Jarmark zdominowały stoiska z produktami regionalnymi i rękodziełem artystycznym lokalnych twórców oraz tradycyjnymi wschodnimi potrawami. Na klubowym stoisku kolekcje ze swoich zbiorów zaprezentowali: Igor Bloch, Stanisław Jaworski, Andrzej Konopka i Zbigniew Kozioł. Zwiedzający mogli obejrzeć między innymi: kolekcje pamiątkowych statuetek, medali, znaczków, przypinek, kordelasów i noży myśliwskich oraz wiele innych kolekcjonerskich okazów. Dla odwiedzających stoisko myśliwskie melodie na saksofonie wykonywał Feliks Konopka.

Podczas tegorocznej edycji jarmarku zaprezentowano premierowe wykonanie utworu Norberta „Smoły" Smolińskiego – Zwycięska noc. Na Kodeń marsz!" upamiętniającego bitwę o Kodeń stoczoną podczas Powstania Styczniowego.







Piknik Zdrowotny w Gminie Rokitno

3 lipca w Gminie Rokitno odbył się Piknik Zdrowotny, którego głównymi punktami były Powiatowy Festyn Zdrowia oraz Biała Niedziela z Myśliwymi, w ramach której myśliwi – lekarze specjaliści udzielali bezpłatnych porad lekarskich przybyłym gościom.







W organizację imprezy zaangażował się Zarząd Okręgowy w Białej Podlaskiej wraz z Zespołem Lubelskich Parków Krajobrazowych, przygotowując wspólne stoisko edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Wśród wielu atrakcji młodym miłośnikom przyrody przygotowano między innymi kolorowanki, rebusy, puzzle oraz konkursy i zabawy nagradzane pamiątkowymi dyplomami.

Stoisko wystawowe przygotowali członkowie Bialskopodlaskiego Oddziału Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej prezentując pamiątki, obrazy, czasopisma, literaturę oraz przedmioty użytkowe związane z łowiectwem.

Podczas oficjalnych uroczystości Przewodniczący Zarządu Okręgowego Sebastian Santus, w dowód uznania za wieloletnią współpracę i działalność na rzecz łowiectwa, wręczył Wójtowi Gminy Rokitno Jackowi Szewczukowi medal „Zasłużony dla Łowiectwa Bialskopodlaskiego".

Dla zebranych gości przygrywała Kapela Podwórkowa „Caravana".

Niżański Festiwal Kultury Łowieckiej

W dniu 6 sierpnia członkowie Oddziału Bialskopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej uczestniczyli w VI Niżańskim Festiwalu Kultury Łowieckiej. To święto myśliwych i sympatyków łowiectwa zorganizowane w 100-lecie Polskiego Związku Łowickiego. Jest ono wydarzeniem, które ma ukazywać ludziom spoza środowiska myśliwych, że kultura łowiecka stanowi nasze cenne niematerialne dziedzictwo kulturowe.





Wydarzenie organizuje Burmistrz Gminy i Miasta Nisko, Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Tarnobrzegu, Nadleśnictwo Rudnik oraz Niżańskie Centrum Kultury. Wśród partnerów znalazły się 3 sąsiadujące nadleśnictwa, 12 oddziałów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej oraz 25 kół łowieckich z okręgu. W sumie na terenie parku miejskiego wystawiono ponad sto stoisk. W programie imprezy znalazły się między innymi koncerty muzyki myśliwskiej, pokazy kynologiczne i sokolnicze. Na stoiskach swój dorobek zaprezentowały koła łowieckie, nadleśnictwa, kluby kolekcjonera, łucznicy, pszczelarze oraz artyści, a koła gospodyń wiejskich zadbały o kulinaria. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko naszego oddziału Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, na którym swoje kolekcje zaprezentowali Małgorzata i Jacek Szałucha, Stanisław Jaworski, Rafał Konieczny, Andrzej Konopka i Zbigniew Kozioł. Oprawę muzyczną stoiska zapewnił Feliks Konopka, przygrywając na saksofonie melodie łowieckie.



Festiwal poprzedziło Spotkanie z literaturą łowiecką, które poprowadził Tadeusz Mirczewski z wydawnictwa Mirczumet, podczas którego swoje najnowsze książki zaprezentowali: Mariusz Koźbiał „Gliniarz na polowaniu", Jarosław Dąbrowski „W todze i na łowach" oraz Norbert Sczygiol „Mój Bór".

Dożynki powiatowe w Platerowie

13 sierpnia 2023 w Platerowie odbyły się Dożynki Powiatowe Powiatu Łosickiego, Święto Plonów połączone z obrzędami dziękczynnymi za szczęśliwe ukończenie żniw i prac polowych. Uroczystości dożynkowe miały zarówno charakter religijny, świecki jak i ludowy, powiązany z zabawą z okazji zakończenia zbiorów.



Na zaproszenie organizatorów w uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele Polskiego Związku Łowieckiego z Okręgu Biała Podlaska z okręgowym pocztem sztandarowym oraz pocztami kół łowieckich z powiatu. Dożynki rozpoczęły się tradycyjnie mszą w kościele w Platerowie. Po mszy dożynkowy korowód przeszedł pod scenę, gdzie odbywały się główne uroczystości. Organizatorzy dożynek podzielili się chlebem dożynkowym ze wszystkimi uczestnikami. Wśród wielu stoisk i wystawców dużym zainteresowaniem cieszyło się wspólne stoisko przygotowane przez Zarząd Okręgowy wraz z kołami łowieckimi Dzik w Rudce, Oświata w Krasnej, Hubert Siedlce, WKŁ Hubertus i Cyranka w Łosicach oraz Bialskopodlaski Oddział Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej. Goście odwiedzający stoisko mogli poczęstować się pysznymi wyrobami z dziczyzny przygotowanymi przez koła łowieckie. Atrakcje dla najmłodszych w postaci gier, zabaw, kolorowanek i konkursów przygotował Zarząd Okręgowy, a z historią, kulturą i tradycją PZŁ można było zapoznać się na stoisku Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, gdzie koledzy zaprezentowali interesujące zbiory i chęt-







nie opowiadali o naszych wartościach materialnych i niematerialnych.

Podczas uroczystości wręczono również odznakę „Za Zasługi dla Łowiectwa" przyznawaną osobom i instytucjom spoza Zrzeszenia za upowszechnianie idei łowiectwa w społeczeństwie. Tym zaszczytnym odznaczeniem wyróżniony został Dariusz Kazun, nauczyciel przyrody i geografii w Zespole Placówek Oświatowych w Platerowie, którego uczniowie rokrocznie brali udział w akcji „Ożywić pola" organizowanej przez Łowiec Polski wspólnie z kołem łowieckim Hubert Siedlce. Zaangażowany był również w spotkania przyrodnicze z młodzieżą oraz cykliczne prelekcje na temat łowiectwa organizowane wspólnie z myśliwymi.

Półkolonie na strzelnicy

W dniu 11 sierpnia strzelnicę myśliwską w Hrudzie odwiedziły dzieci przebywające na półkoloniach w danceandfunbp. Organizatorzy, Zarząd Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej oraz Park Krajobrazowy Podlaski Przełom Bugu w Janowie Podlaskim, przygotowali uczestnikom wiele atrakcji.

Na początku Strażnik Parku Maciej Husiński opowiedział o parku i jego mieszkańcach oraz ochronie przyrody. Następnie Łowczy Okręgowy Sebastian Santus przeprowadził prelekcję na temat samców zwierzyny płowej, prezentując tablice edukacyjne oraz zrzuty. Dzieci dowiedziały się między innymi, że sarna nie jest „żoną" jelenia oraz że jelonek to owad występujący w naszych lasach. Dzieci samodzielnie dopasowywały zrzuty do odpowiednich gatunków zwierząt, co sprawiło im wiele radości, ale też i trudności. Następnie dzieci brały udział w przygotowanych dla nich licznych grach i konkursach, chętni mogli również spróbować swoich sił w strzelaniu z wiatrówki. Na zakończenie wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a zwieńczeniem dnia pełnego atrakcji było wspólne ognisko i pieczenie kiełbasek.







Dożynki z myśliwymi

W niedzielę 20 sierpnia w Starej Kornicy odbyły się Dożynki Gminno-Parafialne. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele Niepokalanego Poczęcia N.M.P. Po mszy św. korowód dożynkowy z wieńcami dożynkowymi przeszedł na plac przy Urzędzie Gminy.

Organizatorzy dożynek przygotowali wiele atrakcji, wśród nich występy zespołów lokalnych Sąsiadeczki, Korniczanie, Marysieńki. Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały stoiska, a na nich pyszne potrawy regionalne do degustacji. Wśród stoisk również swoje stoisko miał Zarząd Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej wraz z Kołami Łowieckimi: KŁ „Dzik" Rudka, KŁ „OŚWIATA" Krasna i KŁ „HUBERT" Siedlce. Na stoisku przygotowanym przez Myśliwych z wyrobami z dziczyzny i niespodziankami dla dzieci prowadzona była zbiórka dla Filipa i Mikołaja, cierpiących na bardzo rzadką chorobę genetyczną – Chorobę Pelizaeusa-Merzbachera, która szacunkowo występuje u 1 osoby na 400 000 urodzeń.





Kapliczka na strzelnicy w Hrudzie

W dniu 21 sierpnia na strzelnicy myśliwskiej w Hrudzie z inicjatywy Sławomira Rechnio, Jacka Guza i Sebastiana Santusa postawiono kapliczkę naszego patrona – Świętego Huberta.



Fundatorem kapliczki jest kolega Sławomir, a koledzy Andrzej Tarasiuk, Eugeniusz Sidoruk i Sebastian Santus przygotowali fundamenty oraz uczestniczyli w pracach przy ustawieniu kapliczki. Uroczyste poświecenie kapliczki odbyło się podczas mszy otwierającej Hubertusa Bialskiego w dniu 11 listopada 2023 r.

Piknik rodzinny w Sosnowicy

W sobotę 26 sierpnia 2023 w Sosnowicy odbył się piknik rodzinny, w którym aktywny udział wzięli myśliwi z Wojskowego Koła Łowieckiego nr 150 „Czata" w Wygnance, dzierżawiącego obwód na terenie gminy Sosnowica.



W ramach promocji łowiectwa oraz utrzymania dobrych stosunków z mieszkańcami gminy, myśliwi przygotowali na pikniku stoisko edukacyjne, na którym zaprezentowano trofea łowieckie oraz przygotowano gry i zabawy dla najmłodszych. Stoisko cieszyło się dużym zainteresowaniem, a myśliwi chętnie dzielili się z odwiedzającymi wiedzą na temat przyrody oraz łowiectwa.

Tekst i foto: Grzegorz Hładun

Święto plonów w gminie i parafii Huszlew

W niedzielę 27 sierpnia w Huszlewie odbyły się Dożynki Gminno-Parafialne. Jest to święto poświęcone tegorocznym zbiorom zbóż, w czasie którego podziękowano za plony i proszono o jeszcze lepsze w przyszłym roku.



Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym pod wezwaniem Św. Antoniego Padewskiego, którą odprawił ksiądz kanonik Kazimierz Jóźwik. Po mszy korowód dożynkowy z wieńcami starostowie przeprowadzili na stadion Gminny w Huszlewie. Po przywitaniu uczestników przez Wójta Stanisława Stefaniuka starostowie dożynkowi – Państwo Niedźwiedziukowie podzielili uczestników chlebem dożynkowym. Scena była wypełniona występami dzieci z Zespołu Szkolno-Wychowawczego w Huszlewie oraz wystąpiły zaproszone zespoły ludowe SĄSIADECZKI z Kobylan, ZALIWIANKI z Krzymosz oraz LEŚNIANKI z Leśnej Podlaskiej. Dla dzieci atrakcje przygotowała Ochotnicza Straż Pożarna z Huszlewa. Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały stoiska, a na nich pyszne potrawy regionalne do degustacji. Wśród stoisk również swoje stoisko miał Zarząd Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej wraz z kołami łowieckimi: WOLA w Rudniku, Dzik w Rudce, OŚWIATA w Krasnej i HUBERT Siedlce. Na stoisku przygotowanym przez myśliwych częstowano gości wyrobami z dziczyzny, przygotowano również konkursy i niespodzianki dla dzieci oraz prowadzono zbiórkę dla Filipa i Mikołaja cierpiących na bardzo rzadką chorobę genetyczną – Chorobę Pelizaeusa-Merzbachera, która szacunkowo występuje u 1 osoby na 400 000 urodzeń.

Zdjęcia i tekst: Jacek Szałucha



XXII Mistrzostwa Polskiego Związku Łowieckiego w Strzelaniach Myśliwskich w Klasie Mistrzowskiej

W dniach 02-03.09.2023 r. na strzelnicy myśliwskiej ZO PZŁ w Katowicach 164 zawodników, stanęło do rywalizacji w XXII Mistrzostwach Polskiego Związku Łowieckiego w Strzelaniach Myśliwskich w Klasie Mistrzowskiej.

Z całego kraju zjechały się reprezentacje okręgów. Nasz okręg reprezentowali Koledzy: Jerzy Gochnio, Jerzy Wójciuk i Tomasz Wawryniuk. Zawody odbywały się przy bardzo bogatej oprawie. Między innymi uczestników mistrzostw przywitała swoim występem Górnicza Orkiestra z Bytomia. Mocna rywalizacja nie przeszkodziła, żeby mistrzostwa odbyły się w bardzo towarzyskiej atmosferze. Największe spustoszenie w wynikach zawodników siała Myśliwska Oś Praktyczna. Niestety naszej drużyny też to nie ominęło. Jednak miejmy nadzieję, że dzięki obecnej organizacji działań na naszej strzelnicy, czyli jej rozbudowy dotyczącej uruchomienia MOPa, nie straszna nam będzie ta konkurencja, a poziom strzelectwa w naszym okręgu, będzie pozwalał myśliwym naszego okręgu na coroczne regularne poprawianie swoich wyników.

Tekst i zdjęcia: Tomasz Wawryniuk



75-lecie Koła Łowieckiego „Słonka” w Międzyrzecu Podlaskim

W dniu 9 września 2023 r. odbyły się uroczystości związane z 75-leciem istnienia Koła Łowieckiego „Słonka” w Miedzyrzecu Podlaskim. Do świętowania skłoniła nas wspólna idea – umiłowanie przyrody, koleżeństwo i wartości etyczne, które chcieliśmy przeżyć w chrześcijańskim aspekcie wspólnoty, stającej wokół najwyższych wartości.





Oprawa uroczystości była iście myśliwska. Sceneria, poczty sztandarowe, sygnaliści, mundury myśliwskie – były wyrazem i znakiem naszego oddania się sprawie Zjednoczonego Łowiectwa. Wszystkie nasze starania, włączyliśmy w dziękczynienie dla Stwórcy za opiekę i wstawiennictwo naszego patrona św. Huberta w znaku naszej wiary. Uroczystości jubi-



leuszowe rozpoczęły się od wprowadzenia sztandarów – symboli Polskiego Związku Łowieckiego, którym towarzyszył sygnał „Marsz uroczysty" – wykonany przez Zespół Sygnalistów. Następnie oficjalnego otwarcia uroczystości dokonał Prezes Koła Łowieckiego „Słonka" w Międzyrzecu Podlaskim, Kol. Krzysztof Gajecki, który przywitał przybyłych gości.

Po powitaniu przybyłych gości, rozpoczęła się Msza Święta, sprawowana przez kapelana Ks. Jacka Guza, w intencji członków naszego koła, sympatyków, a także tych, z którymi współpracujemy realizując nasze łowieckie zadania. Niezwykle wzruszającym momentem było wręczenie odznaczeń PZŁ, które zostały przyznane przez Kapitułę Odznaczeń Łowieckich Polskiego Związku Łowieckiego, za wkład na rzecz łowiectwa. To właśnie dzięki zaangażowaniu i oddaniu wielu osób, Koło Łowieckie „Słonka" może świętować swoje 75-lecie istnienia. Dekoracji dokonał Członek Zarządu Okręgowego PZŁ Biała Podlaska – Kol. Jacek Szałucha – a uhonorowani zostali:

Srebrnym medalem zasługi łowieckiej:
Kol. Krzysztof Gajecki, Kol. Sławomir Gawłowski oraz Kol. Roman Jastrzębski,

Brązowym medalem zasługi łowieckiej:
Kol. Robert Majszak oraz Kol. Dariusz Jastrzębski.

W tym miejscu należy również przekazać informację, że Kapituła Odznaczeń Łowieckich nadała koedze Edwardowi Kopronowi najwyższe odznaczenie łowieckie Złom. Kolega Edward zostanie odznaczony w dniu 23 września 2023 r

podczas Okręgowych obchodów 100-lecia Polskiego Związku Łowieckiego na placu Wolności w Białej Podlaskiej. Podziękowania od Prezesa zarządu i całej „Słonki" otrzymał również Kol. Roman Jastrzębski, który został doceniony za poświęcony czas, pomoc, wniesione doświadczenie oraz starania na rzecz koła w różnych inicjatywach, podczas 12-letniego okresu swojej prezesury.

W uroczystości jubileuszowe, wpisało się również, oddanie do użytkowania kwatery – domku myśliwskiego w miejscowości Zahajki, który pobłogosławił obecny na uroczystości kapelan. Ostatnim akcentem, oficjalnych jubileuszowych uroczystości, było odsłonięcie obelisku wykonanego na cześć chlubnej tradycji Polskich myśliwych, zrzeszonych w szeregach Koła Łowieckiego „Słonka" w Międzyrzecu Podlaskim i oddanie pamięci wszystkim, którzy to koło tworzyli, a dziś są na wiecznej służbie św. Huberta. Osłonięcia obelisku dokonali Koledzy: Mieczysław Wakulak, Jerzy Kawęcki, Roman Jastrzębski.

Po części oficjalnej, Prezes oraz Członkowie Koła Łowieckiego „Słonka", zaprosili wszystkich gości na poczęstunek oraz wspólną zabawę przy muzyce w sali w Drelowie.

W trakcie uroczystości nie zabrakło życzeń i gratulacji od zaproszonych na uroczystość gości. Prezes Koła podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji i uświetnienia uroczystości jubileuszu. Uczestnicy uroczystości mogli zapoznać się z historią sygnałów myśliwskich oraz wysłuchać ich w wykonaniu sygnalistów myśliwskich uświetniających imprezę. Oprócz sygnałów można było obejrzeć mini wystawę trofeów myśliwskich pozyskanych w naszych obwodach.

Uroczystość jubileuszu 75-lecia Koła Łowieckiego „Słonka", była okazją do świętowania, wspominania, nagradzania, ale przede wszystkim docenienia braci myśliwskiej za ich cenny wkład w ochronę przyrody i podtrzymywanie tradycji łowieckich. Dzięki takim uroczystościom, przypominamy sobie, jak ważne jest zachowanie harmonii między człowiekiem a przyrodą oraz jak wielką wartość ma dziedzictwo myśliwskie dla naszej społeczności. Uroczystości uświetnili sygnaliści: Agnieszka Kiszczak, Robert Kopacz z małżonką i Andrzej Wołkowicz. Okolicznościowy wiersz napisał Kolega Jerzy Zinkiewicz.

„Wiersz ten dedykuję Przyjaciołom
z Koła Łowieckiego „Słonka"
w Międzyrzecu Podlaskim,
z okazji Jubileuszu 75-lecia istnienia,
w podzięce za każdą chwilę spędzoną wspólnie w Ojczystej Kniei"
[autor Jerzy Zinkiewicz]

„DARZ BÓR"

Powiem to z dumą i satysfakcją,
Wielki to zaszczyt, że znam się z Wami,
Kocham Myślistwo, więc to nas łączy,
Chociaż w odległych stronach mieszkamy.
Wiem, że łowiectwo, to gospodarka,
Rządzą tu liczby, gonią wyniki,
Ale „Myśliwskiej Duszy" - tej z „Pasją"
Nie da się „zamknąć" do statystyki.
Ona jest wierna „Dzikiej Naturze",
Jej nie przekupisz, nie zlicytujesz,
Poznasz Ją tylko w tętniącej kniei,
Tam Ją zrozumiesz i tam poczujesz.
I takiej właśnie „Myśliwskiej Duszy"
Słonka jest, myślę - UOSOBIENIEM
Włóczy się z nami po leśnej głuszy.
„Karmi do syta" miłym wspomnieniem.
Wierna ojczystym zachodom słońca
Nie składa hołdu światu innemu
Oddana lasom, chmyzom, ostojom
Tak po myśliwsku, tak po naszemu.
Zanurzyć lubi, w atrament nocy
Malarskie – wspomnień, piórko, nad lasem
Odświeżyć „Obraz Myślistwa", w sercu,
Jakąś przygodę dopisać czasem……..
Dorzucić szczyptę i do tradycji!
I do historii, jak godny „Diariusz"
Wielkiej Kroniki Podlaskiej Kniei,
„Pod rękę – z Pasją", kreślić scenariusz.

Dlatego pierwszy toast podniosę,
Za Ojców Waszych, za Antoniego,
Bo Oni z pasją stworzyli Koło,
Zaś Słonka w Herbie wyszła od Niego.
Dlaczego wybrał maleńką słonkę?
Przecież motywów miał pakiet cały,
Posłuchał głosu „Myśliwskiej Duszy",
A Wasze serca to zrozumiały.

Hubertus w Krakowie

















Zawody strzeleckie

W dniu 16 września na strzelnicy myśliwskiej ZO PZŁ w Hrudzie odbyły się zawody strzeleckie o Puchar Członka Naczelnej Rady Łowieckiej, Łowczego Okręgowego i Przewodniczącego Komisji Strzeleckiej zorganizowane przez Zarząd Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej i Komisję Strzelecką.



Zawody rozegrane zostały w pełnym pięcioboju myśliwskim zgodnie z „Prawidłami strzelań myśliwskich dla pięcioboju z osią praktyczną", w klasyfikacji indywidualnej z podziałem na klasy powszechną i mistrzowską oraz kategorie: Dian, Senior, najlepiej strzelający śrutem, najlepiej strzelający kulą i obejmowały dwie konkurencje kulowe i trzy śrutowe: dzik, lis/rogacz, oś i krąg myśliwski oraz nowość na naszej strzelnicy, czyli MOP (myśliwską oś praktyczną).

Sędzią głównym zawodów był Gajecki Krzysztof, sekretariat prowadzili: Kiryk Marian i Iwaniuk Tomasz. Na poszczególnych konkurencjach sędziowali: Oś – Karwowski Leszek, Marian Bereda, Krąg – Filipiuk Zbigniew, Głuszczyński Przemysław, MOP – Tarasiuk Jarosław, Gregoruk Grzegorz, Sozomiuk Adrian, Dzik – Mincewicz Andrzej, Gawda Grzegorz, Rogacz/lis – Jastrzębski Roman, Sidoruk Tadeusz.

Klasyfikacja:

KLASA MISTRZOWSKA

Żmiejko Paweł	433 /500 pkt
Gochnio Jerzy	420 /500 pkt
Borysiuk Bartłomiej	418 /500 pkt

KLASA POWSZECHNA

Fabisiak Hubert	446 /500 pkt
Matejek Tomasz	416 /500 pkt
Filipiuk Jakub	397 /500 pkt

KATEGORIA „DIAN"

Gontarz Natalia	266/500 pkt

KATEGORIA SENIOR

Gochnio Jerzy	420/500 pkt
Wąsowski Kazimierz	377/500 pkt
Wójciuk Jerzy	369/500 pkt

NAJLEPSZY WYNIK W KULI

Borysiuk Bartłomiej 188 /200 pkt
Chodowiec Andrzej 185 /200 pkt
Filipiuk Jakub 182 /200 pkt

NAJLEPSZY WYNIK W ŚRUCIE

Fabisiak Hubert 275 /300 pkt
Żmiejko Paweł 260 /300 pkt
Gochnio Jerzy 250 /300 pkt

Zwycięzcy zawodów otrzymali pamiątkowe dyplomy i puchary, a wśród wszystkich uczestników i sędziów tradycyjnie rozlosowano nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Organizatorzy







100-lecie Polskiego Związku Łowieckiego w Białej Podlaskiej

23 września myśliwi z Okręgu Bialskopodlaskiego świętowali jubileusz 100-lecia Polskiego Związku Łowieckiego. Obchody połączone były z Jarmarkiem Michałowym organizowanym z okazji święta patrona Białej Podlaskiej. Uroczystości zorganizowano w centrum miasta, na Placu Wolności, gdzie wśród kilkudziesięciu wystawców swój dorobek zaprezentowali również myśliwi.





Obchody rozpoczęła msza święta celebrowana w kościele św. Anny ufundowanym przez Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła w 1596 roku. W niezwykłych zabytkowych wnętrzach niesamowicie wybrzmiała muzyka myśliwska, w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Muzyki Myśliwskiej, stanowiąca oprawę mszy świętej. Następnie orszak pocztów sztandarowych oraz myśliwych przedefilował ulicami miasta na Plac Wolności, gdzie odbyły się główne uroczystości. Imprezę otworzyli Prezydent Miasta Michał Litwiniuk oraz Przewodniczący Zarządu Okręgowego PZŁ Sebastian Santus. Po krótkich wystąpieniach Członek Naczelnej Rady Łowieckiej Andrzej Daniluk oraz Łowczy Okręgowy udekorowali najwyższym odznaczeniem łowieckim „Złomem" kolegów Witolda Wójtowicza i Zbigniewa Koprona. Po zakończeniu części oficjalnej zgromadzeni wysłuchali koncertu muzyki myśliwskiej w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Muzyki Myśliwskiej pod kierunkiem Mieczysława Leśniczaka, podczas









którego partie solowe wykonał solista Teatru Wielkiego, prof. Andrzej Ogórkiewicz. Pokazy myśliwskie przeplatane były występami kapel i zespołów ludowych. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz sokolniczy przeprowadzony przez Radosława Rolę z Lublina, który zaprezentował publiczności sowę płomykówkę, jastrzębia harrisa i sokoła wędrownego oraz niezwykle interesująco opowiedział o historii sokolnictwa i łowach









z ptakami drapieżnymi. Kolejnym pokazem była prezentacja ras psów myśliwskich przeprowadzona przez Tomasza Pastuszka, który opowiedział o roli psów w łowiectwie. Na scenie zaprezentowano łajki, posokowce bawarskie, foksteriery, wyżły, teriery niemieckie, gordony setery i cockery spaniele.

Na stoiskach myśliwskich swój dorobek zaprezentowało kilkanaście kół łowieckich z okręgu. Odwiedzający mogli podziwiać wspaniałe trofea oraz częstować się pysznymi wyrobami z dziczyzny. Dla najmłodszych uczestników koleżanki z Klubu Dian przygotowały stoisko z zabawami, grami i konkursami. Na stoisku Łowca Polskiego można było zdobyć brakujące egzemplarze miesięcznika. Bogate stoisko przygotował również Bialskopodlaski Oddział Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, na którym zaprezentowano pamiątki łowieckie z okresu ostatniego 100-lecia. Z inicjatywy Klubu wydana została karta pocztowa oraz arkusz okolicznościowych znaczków upamiętniający jubileusz. Pamiątki te można było nabyć na stoisku Poczty Polskiej opatrzone okolicznościowym datownikiem. Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się stoisko kulinarne, na którym Andrzej Łukaszewicz z Hajnówki przygotował 2500 porcji zupy gulaszowej z jelenia.

Foto: Stefan Świstak

Reintrodukcja zwierzyny drobnej

W obwodzie nr 21 dzierżawionym przez Koło Łowieckie Ostęp w Warszawie wsiedlono 80 szt. kuropatw.



Po sukcesach w introdukcji bażantów w naszym obwodzie nr 292 przyszedł czas na kuropatwy. Tym razem w powiecie bialskim w obwodzie nr 21. Dzięki Samorządowi Województwa Lubelskiego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz wsparciu ZO PZŁ w Białej Podlaskiej i zaangażowaniu Kolegów Eugeniusza Osypiuka, Stanisława Pietrusika i Krzysztofa Gregorczyka nasze koło przystąpiło do programu odbudowy populacji zwierzyny drobnej w województwie lubelskim wypuszczając na nasze pola 80 szt. kur kuropatw. Jako grupa myśliwych dzierżawiących obwód w tej części Polesia postanowiliśmy aktywnie zadbać o bioróżnorodność regionu. Starannie wybraliśmy te obszary naszego obwodu łowieckiego, gdzie już powoli odbudowuje się populacja kuropatw. Kierowaliśmy się również dobrą bazą żerową, dobrymi warunków terenowych i ograniczoną presją drapieżników. Jesteśmy przekonani, że kuropatwom będzie u nas dobrze, chociaż mamy świadomość, że przed nami jeszcze dużo pracy na rzecz odbudowy ich populacji. Kolejne introdukcje w przyszłych sezonach.

Tekst: Marek Wołosz
Zdjęcia: Krzysztof Gregorczyk

Kursy i egzaminy w okręgu

Jesienią, jak co roku zorganizowano w okręgu dwa kursy: dla nowo wstępujących oraz selekcjonerów. Frekwencja na kursach utrzymała się na poziomie lat ubiegłych. Kursy i egzaminy przeprowadzono na strzelnicy myśliwskiej w Hrudzie.

W dniach 2-8 października przeprowadzono kurs dla kandydatów na myśliwych, w którym uczestniczyło 29 osób. W kursie dla selekcjonerów przeprowadzonym w dniach 9-14 października uczestniczyło 30 myśliwych.

Egzaminy dla nowo wstępujących odbyły się w dniach 7 listopada pisemny i ustny oraz 8 listopada – strzelecki. Do egzaminu przystąpiło 30 kandydatów, zdało 26.

Egzamin dla selekcjonerów odbył się w dniu 9 listopada. Do egzaminu przystąpiło 30 kandydatów, zdało 26.

75 – lecie Koła Łowieckiego nr 26 Hubertus w Międzyrzecu Podlaskim

7 października swój jubileusz świętowało Koło Łowieckie nr 26 Hubertus z siedzibą w Międzyrzecu Podlaskim. Uroczystości rozpoczęła uroczysta msza święta w Kościele pod wezwaniem Św. Apostołów Piotra i Pawła. Mszę koncelebrowali ksiądz proboszcz Dariusz Ostałowski wraz z księdzem proboszczem Zbigniewem Grzymałą, od lat zaprzyjaźnionym z kołem, który to nie szczędził „ciepłych słów" do Kolegów z Hubertusa. Uroczystościom towarzyszyła oprawa sygnalistów myśliwskich w składzie: Łukasz Brzyski, Robert Kopacz, Andrzej Wołkowicz oraz poczty sztandarowe Hubertusa i zaprzyjaźnionego KŁ nr 17 Słonka w Miedzyrzecu Podlaskim.



Dalsze uroczystości świętowano w Dworku w Zahajkach, gdzie prezes koła powitał zacnych gości w osobach: Członka Naczelnej Rady Łowieckiej – Kolegę Andrzeja Daniluka, Łowczego Okręgowego – Sebastiana Santusa, Przewodniczącego Kapituły Odznaczeń przy Zarządzie Okręgowym– Kolegę Jerzego Jakubiuka, Prezesa Koła Łowieckiego Siemień – Kolegę Jacka Pawlikowskiego, Prezesa Koła Łowieckiego nr 21 Jeleń – Kolegę Jerzego Mańko, cały Zarząd Koła Łowieckiego nr 17 Słonka z Prezesem Krzysztofem Gajeckim na czele, Skarbnika Koła Łowieckiego nr 79 Knieja – Kolegę Macieja Krawca oraz włodarzy w osobach zastępcy Burmistrza Kolegę Pawła Łysańczuka, Wójta Miedzyrzeca Podlaskiego – Pana Krzysztofa Adamowicza, Sekretarza Starostwa Bialskiego – Kolegę Jarosława Gajewskiego oraz wszystkich członków Koła Hubertus wraz z osobami towarzyszącymi.

Uroczystości rozpoczęto od wręczenia odznaczeń. Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej został odznaczony Kolega Roman Michaluk, srebrne medale zostały wręczone kolegom: Zbigniewowi Barczukowi, Januszowi Kossakowi, Tadeuszowi Łysańczukowi, Robertowi Netczukowi, Wojciechowi Olczukowi oraz autorowi artykułu. Pięć lat wcześniej najwyższym odznaczeniem – złomem został udekorowany sztandar koła. Decyzją Zarządu Koła niecodziennym wydarzeniem mającym miejsce z okazji jubileuszu 75 – lecia koła Hubertus było odznaczenie srebrną oraz posrebrzaną unikatową – certyfikowaną odznaką wydaną z okazji jubileuszu 100-lecia PZŁ wszystkich kolegów którzy pełnili funkcje w zarządzie koła w osobach Kolegów: Marka Łysańczuka (33 lata w Zarządzie Koła), Andrzeja Łysańczuka, Henryka Netczuka, Józefa Sierheja, Tadeusza Gomółkę, Romana Michaluka, Waldemara Paluszkiewicza, Tadeusza Łysańczuka, Mirosława Szczepaniuka, Zdzisława Andrzejuka, Wojciecha Olczuka, Stanisława Lewczuka, Adama Kulikowskiego. Nie zabrakło również podziękowań dla kolegów po strzelbie, którzy tę historię tworzyli oraz tworzą poświęcając swój czas dla pasji, jaką jest łowiectwo.



Wszyscy uczestnicy jubileuszu otrzymali pamiątkową monografię z okazji 75 rocznicy powstania KŁ nr 26 Hubertus, której autorem jest Kol. Robert Matejek. Na Sali nie zabrakło życzeń, gratulacji, sygnałów myśliwskich, wystawy łowieckiej, prezentacji medialnej książki, wyrobów oraz dań z dziczyzny, a zabawa w miłej atmosferze trwała prawie do białego rana.

Tekst i foto: Grzegorz Krupski





Hubertus Węgrowski


















ORGANIZATORZY
100 LAT
1924-2024


PARTNERZY MEDIALNY
PARTNER REDAKCYJNY


Klub Kolekcjonera
i Kultury Łowieckiej PZŁ
Oddział Białskopodlaski






i Kultury Łowieckiej PZ
Oddział Białskopodlaski


KOŁO ŁOWIECKIE "OLSZYNKI"











Ocena i wycena medalowa parostków saren rogaczy

W dniach 17–20 października 2023 Komisja oceny i wyceny trofeów w składzie: przewodniczący Leszek Karwowski, członkowie Ryszard Tokarzewski, Henryk Marciniuk, Tadeusz Bendziuk, Marian Bereda, Bartłomiej Krawiec, dokonała oceny prawidłowości odstrzału oraz wyceny medalowej parostków saren rogaczy pozyskanych w sezonie 2023/2024.

Do oceny przedstawiono łącznie 1298 sztuk parostków rogaczy pozyskanych w obwodach naszego okręgu, w tym 170 sztuk z polowań komercyjnych, ocenionych jako odstrzał prawidłowy. Jako odstrzał nieprawidłowy (X) oceniono 6 sztuk parostków, a rażąco nieprawidłowy (XX) tylko 4 sztuki, co świadczy o przestrzeganiu zasad selekcji wśród naszych myśliwych.

Wycenie medalowej poddano 150 parostków. 29 wyceniono na medal złoty, 72 na medal srebrny i 49 na brązowy. Najwyżej punktowane parostki zdobyli koledzy:

Zienkiewicz Piotr	169,03
pkt. w obwodzie nr 366	
Kołaciński Marek	155,95
pkt. w obwodzie nr 10	
Kondrat Marek	155,60
pkt. w obwodzie nr 95	
Cieplak Wojciech	154,80
pkt. w obwodzie nr 21	
Bujnowski Sławomir	152,85
pkt. w obwodzie nr 6	
Romanowicz Krzysztof	150,98
pkt. w obwodzie nr 64	
Lewandowicz Przemysław	150,20
pkt. w obwodzie nr 34	

Na podstawie protokołu Komisji oceny i wyceny trofeów.



Rogacz Piotra Zienkiewicza

III Ogólnopolska Pielgrzymka Myśliwych na Jasną Górę

W dniu 21 października, po raz trzeci w historii Polskiego Związku Łowieckiego, myśliwi z całej polski udali się do Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej, by w roku Jubileuszu modlić się za cała brać myśliwską. Nasz okręg reprezentował Łowczy Okręgowy Sebastian Santus, Kapelan Okręgowy Jacek Guz wraz z pielgrzymami z Sanktuarium w Pratulinie oraz poczet sztandarowy w składzie: Jacek Szałucha, Zbigniew Filipiuk i Zbigniew Kozioł. Dary na ołtarzu w postaci pieczonego w chlebie dzika złożył Sławomir Rechnio.

Ponad sto pocztów sztandarowych w asyście i akompaniamencie Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Wręczycy Wielkiej ruszyło z Placu Biegańskiego Alejami Najświętszej Marii Panny do Bazyliki, by uczestniczyć w eucharystii, której przewodniczył Kapelan Krajowy Sylwester Dziedzic. Msza była koncelebrowana przez kapelanów okręgowych i kapelanów kół łowieckich. Homilię wygłosił ojciec Tomasz Nogaj, myśliwy i łucznik, autor książek i artykułów o łowiectwie. Oprawę muzyczną zapewnił zespół sygnalistów Złoty Róg z Bydgoszczy. Na mszy pojawiły się także dwie aktywistki, które gorliwie modliły się przed ołtarzem. Na zakończenie Łowczy Krajowy Paweł Lisiak podziękował zgromadzonym za tak liczne przybycie oraz wręczył ks. Sylwestrowi Dziedzicowi kordelas w podziękowaniu za jego zasługi dla łowiectwa oraz pielęgnowanie kultury i tradycji łowieckich.



Po nabożeństwie wszyscy uczestnicy udali się na plac pod Domem Pielgrzyma, gdzie przepysznym gulaszem uczestników i przypadkowych pielgrzymów częstował Kuba Wolski.





Podwójny jubileusz

100-lecie to piękny jubileusz, a jeszcze piękniejszy, jeśli świętuje się go podwójnie. W roku jubileuszu stulecia Polskiego Związku Łowieckiego swoje setne urodziny obchodził kolega Jan Bekiesza, członek honorowy Koła Łowieckiego nr 70 Sokół w Sosnowicy.





PAN JAN BEKIESZA

Z okazji 100 rocznicy urodzin
składamy serdeczne gratulacje i gorące życzenia
zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności.
Głęboko w pamięci mamy wspólne wyprawy na łowisko,
wzajemne obcowanie z przyrodą i koleżeńską solidarność.
Życzymy pogody ducha, miłości i szacunku rodziny
oraz niesłabnącej energii na dalsze lata.
Z wyrazami szacunku
oraz pozdrowieniem myśliwskim
„DARZ BÓR"
Brać łowiecka
Okręgu Bialskopodlaskiego

CZŁONEK
Naczelnej Rady Łowieckiej
Andrzej Daniluk

Łowczy Okręgowy
Zarządu Okręgowego PZŁ
w Białej Podlaskiej
Sebastian Santus

Biała Podlaska, 2023r.

31 października Łowczy Okręgowy Sebastian Santus wraz ze Zbigniewem Kozłem członkiem Komisji Etyki i Promocji Łowiectwa odwiedzili jubilata w nowo otwartej stanicy koła w Sosnowicy. Po złożeniu życzeń i wręczeniu upominków gospodarze zaprosili na poczęstunek, podczas którego wsłuchując się w opowieści jubilata przenieśliśmy się dziesiątki lat wstecz.

Zamiłowanie do łowiectwa wyniósł z domu rodzinnego, od dziecka miał zamiłowanie do broni. Ojciec Jana był jednym z pięciu rybaków i strażników stawów ówczesnego właściciela dóbr Sosnowickich Teodora Libiszowskiego. Do jego obowiązków należała ochrona stawów przed kłusownikami oraz szkod-

nikami. Posiadając strzelbę oswajał z nią również syna. Podczas polowań, na które zjeżdżali się właściciele ziemscy z sąsiedztwa towarzyszył ojcu w polowaniach podwożąc myśliwych łodzią. W wieku 12 lat chodził na polowania nosząc myśliwym amunicję i szukając strzelonych kaczek. Wspomina, że myśliwym głownie chodziło wtedy o spotkania towarzyskie, niż upolowanie zwierza.

W czasie wybuchu wojny miał 16 lat. Jak wspomina były to straszne czasy. Za posiadanie broni Niemcy potrafili rozstrzelać całą rodzinę. Wstąpił do jednego z oddziałów Armii Krajowej działających na tych terenach, w którym pozostał do końca wojny. Ukrywając się w lasach, mimo problemów z bronią i amunicją, organizowali akcje dywersyjne przeciw okupantowi. Po wojnie został aresztowany i przetrzymywany w więzieniu we Włodawie przez sześć tygodni. Po długich i ciężkich przesłuchaniach został wypuszczony na wolność. Podjął pracę awansując do funkcji głównego księgowego w gospodarstwie rolnym. Ze względu na przeszłość przez długi czas, pomimo wielu starań, nie mógł zostać myśliwym.

Do Polskiego Związku Łowieckiego wstąpił 3 czerwca 1982 roku i był aktywnym członkiem zrzeszenia do 1 września 2015 roku. Na wniosek Okręgowej Rady Łowieckiej dnia 28 stycznia 2006 został odznaczony Brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej, a w bieżącym roku medalem Zasłużony dla Łowiectwa Bialskopodlaskiego. Do dnia dzisiejszego pozostaje członkiem Honorowym Koła Sokół. Bardzo miło wspomina lata spędzone w kole, wspaniałą organizację, atmosferę, wzajemny szacunek oraz ojcowską dyscyplinę. Uwielbiał polowania na pióro, szczególnie kaczki, które skutecznie strącał ze swej szesnastki, co potwierdza aktualny prezes koła. Sztucera nie nabył nigdy, nie zrobił też uprawnień selekcjonerskich.

W setną rocznicę Bitwy Warszawskiej odznaczony Medalem „Stulecia Bitwy Warszawskiej – Cudu Nad Wisłą" ustanowionym przez Związek Piłsudczyków RP. Od 2022 roku jest członkiem Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczpospolitej Polskiej.

Koledze Janowi życzymy dużo zdrowia na dalsze lata.

Darz Bór!

Hubertus w Łosiu

W dniu 5 listopada 2023 r. w siedzibie Wojskowego Koła Łowieckiego 127 Łoś w miejscowości Krasówka odbył się „Pierwszy Hubertus Myśliwsko – Konny" w którym udział wzięli zaprzyjaźnieni jeźdźcy naszego koła.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą celebrowaną przez ks. Jacka Guza, kapelana okręgu bialskopodlaskiego, w asyście pocztu sztandarowego koła oraz sygnalistów, którzy swą muzyką oznajmiali pobliskim mieszkańcom, o tym niezwykłym myśliwskim święcie. Po uroczystej mszy świętej czterdziestu



strzelców udało się na łowy do pobliskiej kniei. Po kilku pędzeniach knieja obdarowała nas dwoma łaniami. Podczas pokotu udekorowano króla i vice króla polowania oraz oddano hołd zwierzynie poprzez odegranie sygnałów łowieckich. Kolejnym wydarzeniem tego dnia było poświęcenie przez ks. Jacka Guza kapliczki św. Huberta ufundowanej przez trzech członków koła oraz jednego sympatyka. W święceniu uczestniczyli członkowie rodzin myśliwych oraz jeźdźcy na pięknych koniach. Następnie wszyscy udali się dopingować jeźdźcom w pogoni za „lisem", który był niezwykle sprytny i bardzo długo nieuchwytny. Gdy lis został upolowany jeźdźcy pokazali, jak wprawnie władają szablą. Na widok tak spektakularnego widowiska niektórym serce zaczęło bić coraz szybciej, a na skórze pojawiała się gęsia skórka. Całość widowiska zakończona była dekoracją zwycięzcy pogoni za lisem oraz pozostałych dzielnych jeźdźców. Po tych niezwykłych atrakcjach przenieśliśmy się do naszej siedziby na biesiadę, która trwała do późnych godzin nocnych. W trakcie biesiady odśpiewaliśmy gromkie „Sto Lat" solenizantom – Sławomirom, którzy zrewanżowali się gościom, nie tortem, lecz pieczonym w cieście chlebowym dzikiem.

Tekst i zdjęcia:
Michał Santus



IV Hubertus Bialski – Roskosz – 11 listopada 2023

W organizację tegorocznych obchodów Hubertusa Bialskiego włączyły się ponownie: Bialskie Towarzystwo Łowieckie „Ponowa", Wojskowe Koło Łowieckie „Łoś" oraz Koła Łowieckie „Ostoja", „Ogar", „Szarak" i „Darzbór". Uroczystości rozpoczęły się na strzelnicy w Hrudzie hubertowską mszą polową koncelebrowaną przez kapelana krajowego Sylwestra Dziedzica, kapelana okręgowego Jacka Guza oraz Wiesława Banasiewicza – kapelana Wojskowego Koła Łowieckiego Wiarus w Lublinie. Po mszy nastąpiło poświęcenie kapliczki św. Huberta ufundowanej przez Sławomira Rechnio.







Kolejne uroczystości odbyły się na terenie Zespołu Dworsko Parkowego w Roskoszy, gdzie podczas uroczystej zbiórki młodzi adepci łowiectwa złożyli ślubowanie myśliwskie. Po ślubowaniu odbyła się ceremonia wręczenia odznaczeń myśliwym, którzy zasłużyli się dla łowiectwa na polu gospodarki ło-



wieckiej, kynologii, krzewienia kultury i tradycji myśliwskich oraz ochrony przyrody. Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej uhonorowano Sebastiana Santusa – Łowczego Okręgowego, Srebrny Medal otrzymał Jacek Guz – Kapelan Okręgowy, a Brązowy Tomasz Pastuszek – przewodniczący Komisji Kynologicznej. Medalem Zasłużony dla Łowiectwa Bialskopodlaskiego wyróżniono Adama Janke i Zbigniewa Kozła. Dekoracji dokonał członek Naczelnej Rady Łowieckiej Andrzej Daniluk. Uroczystości uświetniła obecność pocztów sztandarowych Zarządu Okręgowego i kół łowieckich, będących organizatorami imprezy oraz sygnalistów myśliwskich.

Po ceremoniach prowadzący polowanie Bartosz Chorąży – prezes Bialskiego Towarzystwo Łowieckiego „Ponowa" przystąpił do odprawy myśliwych, przypominając zasady bezpieczeństwa na polowaniach zbiorowych. Ponad stu pięćdziesięciu łowców z okręgów bialskopodlaskiego, lubelskiego, siedleckiego, warszawskiego, radomskiego, łódzkiego i piotrkowskiego przystąpiło do losowania obwodów w pięciu kołach, które użyczyły swoich łowisk. Po sygnale „Apel na łowy" myśliwi rozjechali się do wylosowanych kół, gdzie poszczególnym grupom prowadzący udzielili szczegółowych informacji, dotyczących zasad polowania oraz przeznaczonej do odstrzału zwierzyny. Polowania odbyły się metodą szwedzką oraz pędzeń tradycyjnych. Po kilku symbolicznych miotach wszystkie grupy wróciły na miejsce zbiórki na uroczysty pokot, podczas którego prowadzący polowania złożyli meldunki, ogłoszono wyniki łowów oraz królów polowania. Na pokocie IV Hubertusa Bialskiego ułożono: dwa byki jelenia, cztery łanie i dwa cielaki, jedną sarnę kozę oraz cztery lisy. Królewskiego zaszczytu dostąpił kolega Hubert Osiński strzelając byka jelenia w kole Darzbór. Wicekrólami ogłoszono kolegów: Tadeusza Sidoruka, który





również strzelił byka w kole Darzbór oraz Sebastiana Zagajskiego, który polując w Ponowie do pokotu dołożył łanię i cielaka. Łowców wyróżniono medalami oraz pamiątkami.

Po dniu pełnym niezapomnianych łowieckich wrażeń oraz sygnale „Na posiłek" wszyscy uczestnicy udali się na przygotowaną przez organizatorów biesiadę. Już w drzwiach czekał na każdego talerz przepysznej myśliwskiej polewki, a myśliwski paśnik uginał się od wyrobów z dziczyzny. Na takiej biesiadzie nie mogło również zabraknąć myśliwskiego bigosu, a punktem kulminacyjnym były dwa dziki pieczone w cieście chlebowym przygotowane przez Sławomira Rechnio, które osobiście wśród gości podzielił Łowczy Okręgowy. Dodatkową atrakcją



biesiady była recytacja fraszek myśliwskich autorstwa Zbigniewa Kozła oraz rymowana opowieść o polowaniu na dzika pt. „Szafa na szable i fajki" opowiedziana przez Artura Hampela.

100 tysięcy drzew na stulecie Polskiego Związku Łowieckiego!

Dla upamiętnienia 100-lecia PZŁ Koło Łowieckie „Wilga" włączyło się w akcję „100 tysięcy drzew na 100 lecie PZŁ" sadząc otrzymane sadzonki drzew na terenie uzgodnionym z miejscowym rolnikiem. Skwer został nazwany imieniem „100-lecia PZŁ".





W weekend 17/18 listopada odbyły się prace gospodarcze na rzecz poprawy warunków bytowania kuropatwy w łowisku. Oprócz posadzenia drzewek zbudowanych zostało 10 budek, które w niedzielne przedpołudnie zostały rozwiezione w miejsca, gdzie wpuszczano te ptaki. Do każdej budki wsypano wiaderko nieczyszczonego ziarna owsa. W pracach uczestniczyli miejscowi myśliwi: Andrzej i Stanisław Najdyhor, świeżo po egzaminach stażysta Piotr Najdychor, Marcin Ficygowski oraz Jacek Rowicki.

Inicjatorem Akcji „100 tysięcy drzew na stulecie Polskiego Związku Łowieckiego" jest Zarząd Główny PZŁ, który pokrył koszty zakupu zdecydowanej większości drzewek, przeznaczonych dla kół łowieckich. W ramach akcji zostały one posadzone celem uświetnienia obchodów stulecia, a ich praktycznym zadaniem jest polepszenie warunków bytowania zwierzyny, szczególnie drobnej oraz wzbogacenie różnorodności biologicznej łowisk. Pomysł zrodził się już w roku 2022, natomiast w roku jubileuszowym doszło do jego praktycznej realizacji.

Zarząd KŁ Wilga

Myśliwska Paczka 2023

21 grudnia w siedzibie Zarządu Okręgowego w Białej Podlaskiej podsumowano tegoroczną akcję „Myśliwska Paczka". Głównym celem akcji jest wsparcie socjalne placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz indywidualnych beneficjentów, którymi są przede wszystkim domy dziecka, domy samotnej matki, domy opieki dla seniorów oraz osoby indywidualne i rodziny.









Wzorem roku ubiegłego myśliwi sami wybierali placówki i rodziny, które chcieli wesprzeć oraz uzgadniali formę wsparcia, tak aby obdarowani otrzymali najpotrzebniejsze rzeczy, a pomoc mogła dotrzeć do jak największej liczby instytucji i osób najbardziej potrzebujących wsparcia, zwłaszcza w szczególnym czasie Świąt Bożego Narodzenia. Do akcji oprócz Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Białej Podlaskiej włączyły się następujące koła łowieckie: KŁ nr 17 „Słonka" w Międzyrzecu Podlaskim, WKŁ nr 127 „Łoś" w Białej Podlaskiej, KŁ „Wilga" w Sobienie Jeziorach, KŁ „Szarak" w Łubach, KŁ nr 101 „Nemrod", KŁ „Żerań" w Warszawie, KŁ nr 15 „Ostoja w Białej Podlaskiej, KŁ „Hubert" Siedlce, KŁ nr 12 „Ogar", KŁ nr 10 „Borki" w Olszewnicy, KŁ nr 63 „Dąbrowa" w Białej Podlaskiej. Pomoc w postaci sprzętu AGD, voucheru rehabilitacyjnego, artykułów spożywczych i przemysłowych oraz zabawek, książek i słodyczy trafiła do ośmiu placówek oraz kilkunastu rodzin. W sumie obdarowano około 250 osób prezentami na kwotę ponad 20 000,00 zł.

Dobre bo Bialskie 2023 – wyróżnienia dla łowiectwa

Statuetki „Dobre bo Bialskie" przyznawane są od 22 lat przedsiębiorstwom, instytucjom, samorządom oraz osobom fizycznym, które całokształtem swojej działalności w znaczący sposób przyczyniły się do gospodarczego lub społecznego rozwoju powiatu bialskiego, działającym na rzecz lokalnych społeczności i promocji regionu.





Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się 12 stycznia w Starostwie Powiatowym. Wśród Pięciu laureatów marki Dobre bo Bialskie 2023 znalazło się Koło Łowieckie nr 12 „Ogar" z Białej Podlaskiej, wyróżnione za działalność społeczną, organizację otwartych imprez dla lokalnej społeczności, wzorową współpracę z samorządami, rolnikami i młodzieżą szkolną.

Jubileusz 100-lecia istnienia Polskiego Związku Łowieckiego, przypadający w 2023 roku, był doskonałą okazją do przekazania myśliwym życzeń i gratulacji, a także wyrazów uznania za wszelkie dokonania na rzecz lokalnej społeczności. Specjalną szklaną statuetkę odebrał łowczy okręgowy, przewodniczący Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Białej Podlaskiej Sebastian Santus.

„Dobre bo Bialskie nie tylko podkreśla bogactwo kultury i tradycji, ale stawia w centrum uwagi tych, którzy z pasją i profesjonalizmem przyczyniają się do sukcesu naszego regionu" – tak podsumował tegoroczną galę Starosta Bialski – Mariusz Filipiuk.

Tryplet na strzelnicy w Hrudzie, czyli szkolenie, strzelanie i nocne testy

26 stycznia na strzelnicy w Hrudzie gościliśmy przedstawicieli firmy Delta Optical, Panią Honoratę Matosek i Rafała Laszuka, którzy zaprezentowali myśliwym szeroką gamę produktów firmy Pulsar. W szkoleniu wzięło udział ponad pięćdziesięciu myśliwych z okręgu.



W części pierwszej kolega Rafał omówił budowę oraz zasady działania urządzeń noktowizyjnych i termowizyjnych, przedstawił różnice oraz zaprezentował flagowe produkty marki Pulsar. Uczestnicy mogli przetestować w warunkach nocnych między innymi takie nowości, jak luneta termowizyjna Thermion 2 LRF XL50, lornetka termowizyjna Pulsar Merger LRF XQ35, nasadka termowizyjna Pulsar Krypton 2 XQ35, nasadka termowizyjna Pulsar Krypton 2 XG50, luneta noktowizyjna Pulsar Digex C50 X940S, nasadka noktowizyjna Pulsar Forward F455S oraz wiele innych. Po prezentacji, szkoleniu i testach przyszedł czas na strzelanie. Chętni, którzy zabrali ze sobą broń, mogli przetestować na strzelnicy prezentowane urządzenia.



Na zakończenie wszyscy spotkali się przy ognisku z kiełbaskami dzieląc się wrażeniami.

Konkurs fotograficzny

Organizatorem Konkursu pt. „Łowiska i zwierzyna Okręgu Bialsko-podlaskiego" był Zarząd Okręgowy PZŁ oraz Komisja Etyki i Promocji Łowiectwa działająca przy ZO.

Do konkursu ośmiu autorów nadesłało 23 zdjęcia, spośród których komisja konkursowa wyłoniła zwycięzców:

I miejsce – Rafał Masłow za zdjęcie „Lśnienie 1"

II miejsce – Marek Rafałko za zdjęcie „Nowe pokolenie"

III miejsce – Małgorzata Szałucha za zdjęcie „Zimowa pełnia"

Wyróżnienie – Marek Rafałko za zdjęcie „Nadbużańscy mocarze"

Upominki dla zwycięzców ufundował Sklep Myśliwski „Cyranka" w Białej Podlaskiej.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!



I miejsce – Rafał Masłow „Lśnienie 1"



II miejsce – Marek Rafałko „Nowe pokolenie”



Wyróżnienie – Marek Rafałko „Nadbużańscy mocarze”



III miejsce – Małgorzata Szałucha „Zimowa pełnia”

„II Polowanie Seniorów” w Kole Łowieckim nr 10 Borki w Olszewnicy

27 stycznia na placu kwatery myśliwskiej przy rzeźbie Św. Huberta stanęło 25 myśliwych, w większości seniorów, zarówno członków koła, jak i kół sąsiednich. Polowanie to jest uhonorowaniem nemrodów, którym zdrowie już nie pozwala na częste odwiedziny łowisk, docenieniem ich wieloletniej pracy na rzecz koła i łowiectwa.



Po odprawie, w dobrych humorach, towarzystwo udało się do kniei. Po kilku miotach, w których zwierz był widziany, w równie dobrych nastrojach myśliwi stanęli na zbiórce. Do polujących dołączyli pozostali zaproszeni goście. Po krótkim podsumowaniu polowania przystąpiono do dekoracji uczestników. W pierwszej kolejności łowczy okręgowy uhonorował Kolegę Antoniego Witkowicza odznaką „50 lat członkostwa w PZŁ”. Pamiątkowymi ręcznie wykonanymi medalami wyróżniono pozostałych seniorów. Następnie okolicznościowe przypinki „100 lat PZŁ” otrzymali członkowie zarządu koła w dowód uznania za pracę na rzecz koła, PZŁ oraz lokalnej społeczności.

Po uroczystościach wszyscy udali się do stanicy na poczęstunek przygotowany przez myśliwych.

Konkurs lisiarzy

W dniach 24 – 31 stycznia 2024 r., na terenie obwodów dzierżawionych przez Koło Łowieckie Nr 17 „Słonka" w Międzyrzecu Podlaskim, przeprowadzono konkurs wabienia drapieżników, którego celem była poprawa warunków bytowania zwierzyny drobnej, poprzez pozyskanie jak największej ilości drapieżników, takich jak lis, kuna oraz norka amerykańska.



Chęć udziału w konkursie potwierdziło 19 Kolegów Myśliwych. Konkurs rozpoczęto odprawą zgłoszonych uczestników na terenie domku myśliwskiego w Zahajkach. W trakcie trwania konkursu można było wykorzystywać wabiki manualne, imitujące odgłosy zwierząt.

W dniu 3 lutego 2024 r., również na terenie domku myśliwskiego w Zahajkach, nastąpiło ogłoszenie wyników konkursu. Po tygodniu zmagań najskuteczniejszymi wabiarzami, zgodnie z przyjętym regulaminem konkursu, okazali się:

1. Kol. Łukasz Plewka – 8 lisów, 1 kuna
2. Kol. Dariusz Jastrzębski – 7 lisów
3. Kol. Sławomir Chmielewski – 7 lisów
4. Kol. Piotr Nowik – 3 lisy
5. Kol. Konstanty Nakaziuk – 2 lisy
6. Kol. Grzegorz Peplak – 1 kuna

Zarząd Koła wręczył zwycięzcom wyróżnienia oraz podziękował za udział w konkursie wszystkim uczestnikom.

Teks i zdjęcia: Michał Goławski

„Szkolenie bobrowe”

W dniu 17 lutego 2024 o godz. 10.00 w sali konferencyjnej przedsiębiorstwa WOD-KAN Sp. z o.o. odbyło się szkolenie pt. „BÓBR EUROPEJSKI (Castor fiber) – biologia, ekologia i historia gatunku oraz metodyka odstrzału redukcyjnego”.



Szkolenie przeprowadzili specjaliści z zespołu „Bobry.eu” Renata i Hubert Miszczuk zajmujący się między innymi wykonywaniem zabezpieczeń inżynierskich przed szkodami bobrowymi, regulacją piętrzenia na tamach bobrowych, wsparciem prawnym w procedurach składania wniosków i uzyskiwania zgody na rozbieranie tam bobrowych, odłowem i przesiedlaniem bobrów oraz odstrzałem redukcyjnym.

Ilość chętnych do udziału w szkoleniu przekroczyła oczekiwania organizatorów. Ze względu na frekwencję zmieniono miejsce szkolenia oraz zaplanowano drugie w sezonie jesiennym. W szkoleniu wzięło udział prawie siedemdziesięciu myśliwych z okręgu. Nie zawiedli również wykładowcy, którzy rzeczowo i przystępnie przekazali swoją wiedzę na temat biologii i ekologii gatunku, historii i liczebności bobra w Polsce oraz metod polowań i postępowania z tuszami. Szczegółowo omówili również podstawy formalno-prawne odstrzału redukcyjnego. Dużym zaangażowaniem podczas szkolenia wykazali się również uczestnicy, zadając mnóstwo pytań, na które chętnie i wyczerpująco odpowiadali prowadzący. Szkolenie zakończyło się testem, po zdaniu którego uczestnicy otrzymali certyfikaty potwierdzające pomyślne ukończenie szkolenia.



Konkurs Fotograficzny im. Włodzimierza Puchalskiego

13 marca w Centrum Prasowym Foksal odbyła się gala wręczenia nagród w XXVIII edycji Konkursu Fotograficznego im. Włodzimierza Puchalskiego, poświęconego fotografii przyrodniczej. Organizatorem konkursu jest Polski Związek Łowiecki oraz wydawnictwo „Łowiec Polski" obchodzący w tym roku jubileusz 125-lecia.

Wśród zaproszonych na uroczystość gości obecni byli między innymi, Stanisław Wziątek podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej oraz Włodzimierz Łapiński artysta fotograf współpracujący z Łowcem Polskim, który podczas gali został uhonorowany medalem i certyfikatem „Primus Inter Venatores". Jest to drugi taki medal przyznany w stuletniej historii PZŁ. Pierwszy otrzymał Krzysztof Mielnikiewicz za działalność kronikarską. Specjalne zaproszenia, za współpracę z „Łowcem Polskim", otrzymało trzech łowczych okręgowych, w tym Sebastian Santus – Przewodniczący Zarządu Okręgowego w Białej Podlaskiej. Oprawę muzyczną gali zapewnił zespół sygnalistów myśliwskich „Chmara" przy KŁ „Jeleń" z Ożarowa Mazowieckiego oraz żeński kwartet smyczkowy.



Na konkurs wpłynęło ponad 700 zdjęć. Wyróżnionym artystom nagrody wręczył Łowczy Krajowy Eugeniusz Grzeszczak. Niekwestionowanym zwycięzcą konkursu został Marek Olesiewicz, zajmując I miejsce w kategorii „Piękno" oraz zdobywając Grand Prix Konkursu zdjęciem „Pieśń", przedstawiającym tokującego głuszca.

W poszczególnych kategoriach pierwsze miejsca zajęli:

MŁODZIEŻ

I miejsce: Tytus Marchewka – „Poranne śniadanie"

SCENY MYŚLIWSKIE

I miejsce: Łukasz Dziekan – „Magia polowania wigilijnego"

RUCH

I miejsce: Adrian Czech – „Przeprawa"

PIĘKNO

I miejsce: Marek Olesiewicz – „Pieśń"

Uroczystą galę zakończył koncert kwartetu smyczkowego, po wysłuchaniu którego uczestnicy udali się na bankiet.



Powiatowy konkurs ekologiczno-przyrodniczy „Co żyje i hasa na polach i w lasach Ziemi Lubelskiej”

W dniu 21 marca w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Ulan – Majoracie odbył się konkurs wiedzy przyrodniczej dla uczniów klas VII-VIII. Celem konkursu jest kształtowanie świadomości ekologicznej, troska o środowisko naturalne, a także poznanie walorów przyrodniczych naszego regionu oraz roli myśliwego i leśniczego w ochronie przyrody.

Organizatorem konkursu był Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie–Majoracie, a współorganizatorami Polski Związek Łowiecki Zarząd Okręgowy w Białej Podlaskiej oraz Nadleśnictwo Radzyń Podlaski. Konkurs Honorowym Patronatem objął Starosta Radzyński Szczepan Niebrzegowski oraz Wójt Gminy Ulan – Majorat Jarosław Koczkodaj.

Do konkursu mogły przystąpić po trzy osoby z każdej ze szkół powiatu radzyńskiego. W konkursie udział wzięło 36 uczniów. Zakresem tematycznym konkursu była wiedza na temat biologii ssaków i ptaków oraz drzewostanu i podszytu naszej okolicy. Konkurs składał się z dwóch etapów. W pierwszym uczestnicy przystąpili do testu wiedzy o przyrodzie składającego się z 25 pytań. Po przerwie prelekcje wygłosili przedstawiciele Polskiego Związku Łowieckiego i Lasów Państwowych. Drugi etap stanowiła część praktyczna. Dziesięciu wyróżnionych uczniów z największą ilością punktów zdobytych w testach zmierzyło się w tematyce rozpoznawania pędów i nasion drzew oraz tropów, skór i poroży zwierząt. Po długich zmaganiach wyłoniono zwycięzców:

I miejsce Marika Pieńkus – Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie

II miejsce Nikola Kotnarowska – Szkoła Podstawowa w Ostrówku





III miejsce Antonina Panasiuk – Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz upominki, a zwycięzcy konkursu odebrali zasłużone nagrody ufundowane przez Powiat Radzyński.

Zbigniew Kozioł

Pamiątki kolekcjonerskie z okazji 100-lecia Polskiego Związku Łowieckiego z okręgu Biała Podlaska





Jubileusz stulecia Polskiego Związku Łowieckiego w naszym okręgu upamiętniono kilkoma kolekcjonerskimi pamiątkami. Z inicjatywy Oddziału Bialskopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ wydano dwa okolicznościowe arkusze znaczków, kartę pocztową, okolicznościowy datownik oraz oznaki upamiętniające jubileusz – okręgową i klubową.

Poczta Polska wyemitowała dwa arkusze spersonalizowanych znaczków pocztowych, opracowanych według projektu Zbigniewa Kozła, składające się z beznominałowych znaczków z oznakami Okręgu Bialskopodlaskiego, Oddziału Bialskopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ oraz portretem Józefa Ignacego Kraszewskiego ze zbiorów Muzeum w Romanowie. Uzupełnieniem wydawnictwa była karta pocztowa i okolicznościowy datownik zaprojektowane przez Annę Bloch, małżonkę klubowego kolegi Igora Blocha.

W dniu 6 stycznia premierę miała oznaka okręgowa upamiętniająca stulecie związku, zaprojektowana przez klubowicza Rafała Koniecznego, a wykonana przez Polmet z Częstochowy. Ponadto



Całość pocztowa (kartka pocztowa, datownik okolicznościowy i znaczek spersonalizowany) wydana przez bialskopodlaski oddział KKiKŁ PZŁ



Oddział Bialskopodlaski KKiKŁ PZŁ wydał pamiątkową oznakę klubową zaprojektowaną również przez Rafała Koniecznego, a wykonaną przez pracownię Hunting Accesory Oskara Kozłowskiego, która zaprezentowana była 23 września podczas obchodów jubileuszu związku w Białej Podlaskiej.

Mamy szczerą nadzieję, iż wydane pamiątki znalazły honorowe miejsca w zbiorach kolekcjonerów i zapiszą się na trwałe w stuletniej historii Polskiego Związku Łowieckiego, będąc wyjątkową pamiątką dla przyszłych pokoleń myśliwych nie tylko z naszego okręgu.

Zbigniew Kozioł
Oddział Bialskopodlaski Klubu
Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ

Jacek Hauler

Ulewa

Późnym czerwcowym popołudniem szedłem piaszczystą drogą pośród pól w stronę widniejącego na horyzoncie lasu. Na śródleśnej łące miałem upatrzonego starego selekta. Rogacz wychodził późno, więc szedłem powoli. Słuchałem dzwoniących wysoko pod niebem skowronków, daleko odezwał się bażant, a widok zbóż poprzetykanych chabrami i makami oświetlonych zachodzącym słońcem nastrajał melancholijnie. Daleko nad lasem pojawiła się ciemna chmura. Początkowo nie zwróciłem na nią uwagi, ale po chwili zaczęła rosnąć zasłaniając pół nieba. Zrobiło się parno. Koszula kleiła się do pleców, zapowiadała się ulewa. Nie było mowy żebym zdążył zawrócić do samochodu, a do lasu było też daleko. Rozejrzałem się po okolicy i postanowiłem przeczekać deszcz pod dwiema gruszami stojącymi jak siostry na pobliskiej miedzy. Kiedy oparłem się o pień drzewa, na jego liściach zagrały pierwsze krople. Pojedyncze uderzenia zmieniły się w szelest a potem w szum. Niebo otworzyło się, ściana wody zasłoniła świat. Stałem skulony, przemoczony do nitki. I wtedy przy sąsiedniej gruszy zobaczyłem odyńca. Pojawił się nie wiadomo skąd, stał w bezruchu mrużąc powieki, kiedy większe strumienie wody spadały mu na tabakierę. Moje zdziwienie było tak wielkie, że nawet nie pomyślałem o broni opartej obok. Mijały minuty a my skuleni każdy przy swoim drzewie staliśmy czekając aż potop minie. Ulewa tak gwałtownie jak się zaczęła tak też w jednej chwili się skończyła. Deszcz ustał, tylko z drzew spadały krople wody strącane lekkim podmuchem wiatru. Ten szum ukrył dźwięk odbezpieczanej



Rys. Elżbieta Greczuk

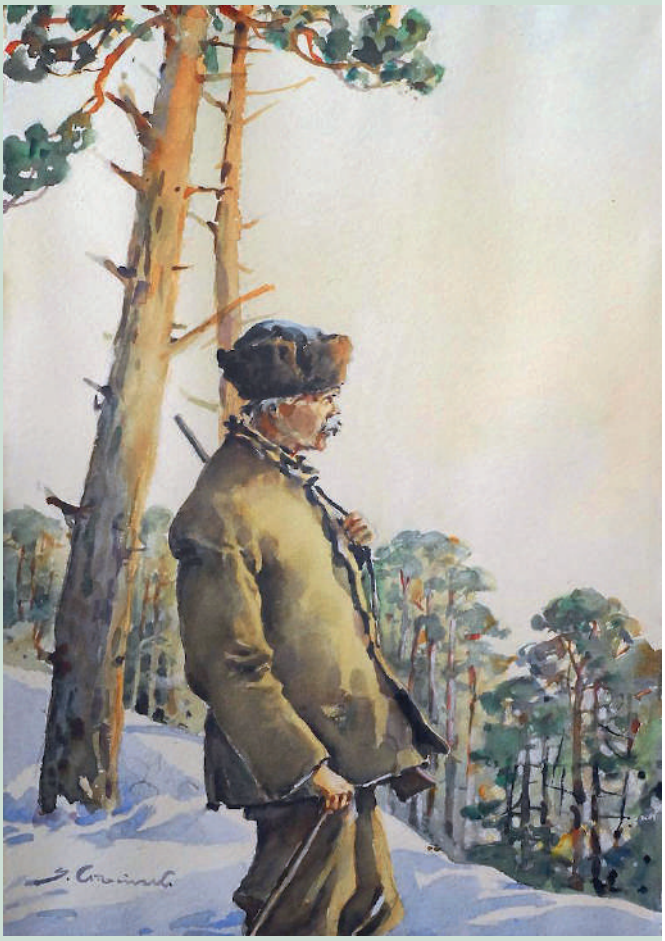
i podnoszonej do ramienia broni. Dzik stał o dziesięć metrów ode mnie wpatrzony przed siebie, zasłuchany w szum spadających kropel. Luneta pełna zwierza - wystarczyło nacisnąć spust. Po chwili opuściłem broń bo co prawda grusza to nie lipa, ale pomyślałem sobie ze to było trochę jak u Jana Kochanowskiego. Odyniec był moim gościem, jak ja szukał schronienia w cieniu drzewa i „odpoczął sobie". Dzik zwrócił tabakierę w moją stronę, zrobił krok do przodu i zniknął w parującym zbożu. Jestem przekonany że w ostatniej chwili mrugnął do mnie w podzięce za gościnę a może za podarowanie życia. Teraz czasami przechodząc obok gościnnej gruszy, widzę tam niewyraźny trop wielkiego odyńca. A może to tylko złudzenie tak samo nie realne jak tamto spotkanie w deszczu.

Jacek Hauler
Choroszczynka
Koło Łowieckie „Ostęp"

By móc być dumnym ze swej pasji

Tak przed stu laty pisał o myślistwie w przedmowie do słynnego „Roku Myśliwego", Włodzimierz Korsak, późniejszy Naczelny Łowczy Rzeczypospolitej (pisownia oryginalna):

„W zamierzchłych czasach ludzkości, gdy praojcowie nasi spotykali się w puszczy z potężnym niedźwiedziem jaskiniowym i olbrzymim mamutem, myślistwo było jedynym sposobem zdobywania pożywienia. Z czasem, przyswoiwszy niektóre zwierzęta, zwrócił się człowiek do pasterstwa, później jeszcze nauczył się obrabiać ziemię i stał się gospodarzem. Potrochę więc myślistwo straciło swój charakter, nie przestając jednak być dochodem dla wielu. I teraz jeszcze egzystują całe plemiona, utrzymujące się z polowania, ale i to dzięki handlowi zamiennemu, przy którym za skóry, kość i mięso otrzymują inne potrzebne produkty. Na ziemiach polskich spotkać można również, chociaż rzadziej pojedyńczych osobników, nie zajmujących się niczym innem poza polowaniem i zapewniających tem zajęciem byt sobie i rodzinie, zaś w głębi Rosji, a szczególnie na Syberii jest takich bardzo dużo. Jest jednak do pewnego stopnia rzemiosło, zaś myślistwo właściwe zaczyna się dopiero tam, gdzie główna pobudka nie jest chęć zarobku, ale szukanie wrażeń estetycznych i emocyj, jednem słowem motywy natury moralnej. Jako takie ma myślistwo nadzwyczaj dodatnie znaczenie dla człowieka, zbliżając go napowrót do przyrody, od której go kultura zabójczo oddala. Ma też myślistwo niezaprzeczalnie wielki bardzo wpływ na wychowanie młodzieży. Potrzebująca wyładowania życiowa energja młodości znajduje w niem szlachetne ujście i nie jednego młodzieńca wstrzymała namiętność myśliwska od



wejścia na złą drogę. Obcując z przyrodą o wszystkich porach dnia i roku uczy się on widzieć i odczuwać jej piękno, kształci swą duszę w kulturze i uwielbieniu tego piękna.

Przytem wyrabia myślistwo niektóre cechy charakteru dodatnie i w życiu bardzo przydatne, a temi są: wola, cierpliwość, odwaga i samodzielność, zaś dłuższe wycieczki jeszcze samozaparcie się i poczucie koleżeństwa. Oprócz tego i fizycznie oddziaływają polowania znakomicie, hartując ciało na zmiany pogody i temperatury i wyrabiając wytrwałość w znoszeniu wszelkich fizycznych niewygód i dolegliwości.

Pożądanem więc jest, by jaknajwiększa ilość młodzieży garnęła się do tego

pożytecznego, pięknego i szlachetnego kunsztu, wyrabiając w sobie należyte pojęcie o istocie myślistwa, polegającej nie na zabiciu największej ilości zwierzyny i prześcignięciu w tem swych współtowarzyszy, ale na umiłowaniu dzikiej przyrody, badaniu jej wszelkich tajemnych przejawów i zżyciu się kompletnem z jej bytem i treścią. Wewnętrzne życie puszczy, tak piękne, bujne i szerokie, a tak mało dostępne dla ludzi, obracających się w ciasnem kółku swych marnych spraw i zarażonych od dzieciństwa przez zgniłe tchnienie miejskiego zepsucia, leży jak otwarta księga przed temi, którzy pragną w niej czytać i siły żywotne czerpać.

Niektórzy, nie znający pobudek prawdziwego myślistwa, czynią mu zarzut rozwijania w swych zwolennikach okrucieństwa i braku serca. Jest to zarzut najzupełniej fałszywy. Zabijanie zwierząt i ptaków samo przez się nie ma w sobie nic karygodnego, jeżeli tylko nie jest bezcelowe i okrutne, to jest przyczyniające stworzeniom niepotrzebne męczarnie. Tego też prawdziwy myśliwy unikać powinien, strzelając tylko do sztuk, które mu jakąś korzyść przynieść mogą, albo do szkodników, i zawsze na odpowiednią odległość i dobranym ładunkiem. Wszelkie też strzelanie do żywych stworzeń jedynie dla wprawy jest postępkiem złym, niegodnym myśliwego.

Chociaż na to, żeby zostać prawdziwie dobrym myśliwym, trzeba przede wszystkim praktyki wieloletniej, jednak i teoretyczne wiadomości mogą młodym adeptom niejaką korzyść przynieść, zwłaszcza, jeżeli pozbawieni są oni rad, udzielanych przez starszych i doświadczonych współtowarzyszy myśliwych. Brak odpowiednich dla Polski teoretycznych wskazówek skłonił mnie do napisania tego dziełka, opartego na długoletnich, własnych obserwacjach, które oby zwolennikom myślistwa na coś przydać się mogły."

„Rok Myśliwego", to obowiązkowa lektura każdego polskiego myśliwego ze względu na położenie przez Autora nacisku na zagadnienia niewzruszonych i uniwersalnych zasad etyki w łowiectwie, a także na doskonałe uzmysłowienie każdemu czytelnikowi na czym polega myślistwo prawidłowe.

Ilustracja. Stanisław Gibiński: „Myśliwy"; akwarela, papier, 49,5 x 35 cm
Źródło: http://polskimysliwy.org/

Osobowość myśliwego

Dekret o prawie łowieckim z 1952 roku pozwolił na znaczne rozszerzenie dostępu do realizacji myśliwskiej pasji obywatelom powojennej Polski. Szeregi Polskiego Związku Łowieckiego zasiliły rzesze osób, których status społeczny, a i ograniczenia związane z powiązaniem prawa do polowania z własnością terenu jeszcze parę lat wcześniej nie dawały im na to szansy. Przedwojenni myśliwi za wszelką cenę starali się zaszczepić kulturę i tradycje łowieckie wśród adeptów łowiectwa. Stąd szczególny nacisk kładziono na walory osobowości kandydatów do cechu Diany. Jak ujmowano to później w zasadach etyki, tradycji i zwyczajów łowieckich – „…wstąpienie do PZŁ oznacza nie tylko dobrowolne przyjęcie na siebie obowiązków, ale również zaakceptowanie właściwych łowiectwu norm moralnych i zasad postępowania". Podczas przyjmowania nowego myśliwego w szeregi



koła łowieckiego (ale także dotyczy to myśliwych nie będących członkami kół), szczególną uwagę zwraca się na profil moralny kandydata. Nie uznaje się za nic niestosownego zasięgania opinii dotyczących kandydata. Olbrzymią rolę w obserwacji kandydata, a także w kształtowaniu etycznych zachowań przyszłego łowcy pełni opiekun stażu łowieckiego. Arkady Brzezicki w 5 numerze Łowca Polskiego z 1985 roku, dość emocjonalnie nakreślił rangę narastającego problemu odstępowania od tradycji polskiego łowiectwa wśród nowo przyjmowanych w szeregi PZŁ myśliwych: „Zdarzają się myśliwi, młodzi i starsi, którzy uważają, że łowiectwo musi dać im wymierne i osobiste korzyści materialne. Tacy myśliwi na ogół nie naruszają prawa, ale etyka łowiecka jest im zupełnie obca. Nie są oni zainteresowani tradycjami i obyczajami łowieckimi, język łowiecki jest dla nich śmiesznym przeżytkiem, trofea łowieckie byle jak preparują, a po wycenie lokują w piwnicy lub kierują do punktu skupu. Prenumerata „Łowca" to dla nich zło konieczne. I po co oni są u nas? "Niebanalnym elementem pozwalającym na ocenę predyspozycji osobistych adepta sztuki łowieckiej jest stopień jego zaangażowania się we wspólne inicjatywy kolegów – myśliwych. Wykorzystanie możliwości, talentów i umiejętności w pracy, której się podjął. Czy jest to działanie indywidualne, czy grupowe, ważna jest odpowiedzialność za pracę której się on podejmuje. Wiesław Krawczyński, autor „Łowiectwa" z 1947 roku stawiał myśliwym wysokie wymagania w sferze moralności: „… intuicyjna moralność i wysoko odczuwana szlachetność postępowania; tu musi niejako górować to kryształowo czyste sumienie, dzięki któremu myśliwy nie popełni sprzecznego z prawem, z estetyką i z poczuciem legalności. Nie uczyni tego nawet wówczas, kiedy działania jego nikt nie podpatruje ani nikt nie widzi. Działa on bowiem prawidłowo z własnego nakazu duchowego, stojącego na wysokim szczeblu kultury i nieskazitelności myśliwskiej". Istotną cechą myśliwego jest umiejętność współżycia w grupie społecznej. Nie obędzie się tu bez zrozumienia wspólnych dążeń, akceptacji uznanych autorytetów, poszanowania przekonań i odrębności innych, wrażliwości i wyrozumiałości a także bez altruizmu. Łowiectwo ma zdecydowanie charakter społeczny i stanowi platformę dla doskonalenia umiejętności godzenia dobra łowieckiej społeczności z pragnieniem osiągnięcia osobistego sukcesu. To styl życia.

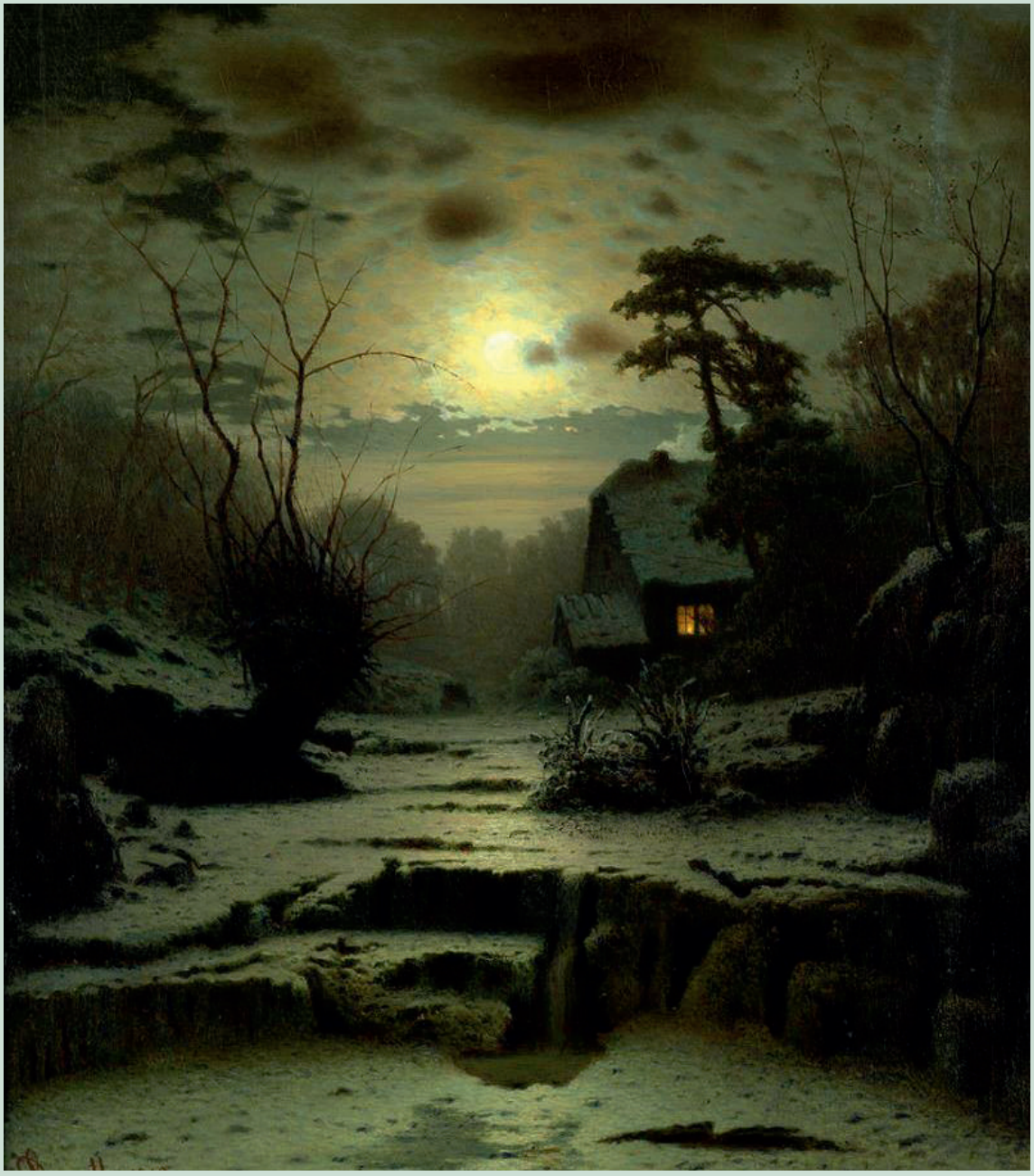
Opracowano na podst. Edward Szałapak "Prawość Łowiecka", Wrocław 1991.Ilustr.: Stanisław Gibiński. „Zimowe polowanie. Naganiacze". Akwarela, tektura 46 cm x 66,8 cm Źródło: http://polskimysliwy.org/

Jacek Hauler

Myśliwski Amulet

Ostatnie chwile w pracy i szybko do domu. Rzeczy spakowane, broń stoi pod wieszakiem. Garnitur do szafy i nareszcie mam na sobie stare myśliwskie ubranie. Trochę stoję w korku na Wisłostradzie i już szosa na wschód. Mińsk Mazowiecki znika za samochodem i obwodnica Siedlec. Gdy mijam Białą Podlaską już myślę tylko o tym gdzie pójdę na księżyc. Piszczac, sklep trochę drobnych zakupów i jestem w Choroszczynce. Otwieram bramę do kwatery a na podwórku Bronek z leszczynowym kijkiem odgania „Cygana", który ujada niemiłosiernie. Bronek wita mnie po swojemu „kurna jo mać panie ta już te warszawiaki wszystko wybili", kto by go nie znał mógł by pomyśleć że on naprawdę tak uważa. Zaglądam do książki, wpisany Wojtek na szóstkę i szesnastkę i nikogo więcej. Wpisuję rewiry dwadzieścia pięć, dwadzieścia sześć, kuszą mnie łąki nad Grabarem. Bezśnieżny koniec listopada ale za to prawie pełnia no i huczka. Zbliża się noc, już czas. Ubieram się ciepło bo mam zamiar trochę posiedzieć przy naszym poletku z kukurydzą. Powinny tam się pokazać dziki. Gdy zjeżdżam z szosy zatrzymuję samochód i sprawdzam wiatr, wieje z północy czyli na ambonie siedzieć nie można bo wiatr prosto na dziczy weksel. Zajeżdżam od strony Zabłocia, biorę broń, lornetkę i koc, ruszam od południa, drogą wzdłuż lasu w stronę poletka. Księżyc bladym światłem srebrzy kukurydzisko. Na skraju pola przy krzaku wierzby rozkładam koc i układam się na nim wygodnie. Kniejówka pod ręką lornetka obok. Po jakimś czasie zmieniam pozycję, nic się nie dzieje, zaczyna mnie morzyć sen. Po godzinie z lasu wychodzą bezszelestnie cztery sarny i wygrzebując z pod łęcin kaczany spokojnie żerują. Mijają długie minuty odmierzane przesuwającym się cieniem rzucanym przez światło księżyca. Gdzieś za plecami pęka gałąź, po chwili jeszcze raz. Nareszcie, doczekałem się. Przeszywa mnie dreszcz z zimna a może z emocji. Cicho siadam, na kolanach kładę odbezpieczoną broń. Z lewej strony za krzakami pojawia się czarna plama. Duży dzik jest tak blisko że nawet nie mogę drgnąć. Widzę wyraźnie jego mocną sylwetkę z napięciem węszącą i nasłuchującą w stronę poletka. Po trwającej bez końca chwili dzik rusza do przodu. Zatrzymuje się o kilka kroków od mojego stanowiska. Obserwuję go z pod przymkniętych powiek, przeprowadzam niewidzialną linię między wylotem lufy a dzikiem, kula powinna trafić na komorę. Zwierz odwraca gwizd w moją stronę i widzę wyraźnie jego całkiem spore lśniące w księżycu szable. W sekundzie odyniec napina mięśnie i skacze jednocześnie zwalniam spust kniejówki leżącej na kolanach. Kilkumetrowy sus, dzik odbija się niebezpiecznie blisko moich nóg i prawie przelatując nade mną znika za krzakami. Ogłuszony hukiem prawie nie słyszę łamania gałęzi za uchodzącym zwierzem. Muszę ochłonąć tak bliskie spotkania nie zdarzają się często. Sprawdzam miejsce strzału, nic. Idę po śladach zerwań kilkanaście metrów, nie znajduję farby, a dalej nad rowem, który oddziela las od zarośniętej krzakami łąki, trop ginie całkowicie. Przez godzinę zataczam coraz większe koła, bez rezultatu. Latarka zaczyna przygasać, myślę że po prostu z kilku kroków spudłowałem. Na dziś mam dość zabieram manatki i wracam do samochodu. Jadę do kwatery. Po drodze mam coraz więk-

Piórem myśliwego



sze wątpliwości, czy w ogóle powinienem strzelać, ale przecież było tak blisko, wylot lufy prawie dotykał dzika. Na miejscu z samochodu wyjmuję wilgotny koc, chcę go przy kuchni wysuszyć. Rozkładam go na ławie i w świetle żarówki widzę na brzegu wyraźny błotnisty odcisk rapety a obok kilka dużych plam farby. Jestem zaskoczony. Biorę z torby drugą latarkę i jadę, tym razem wiem że on musi tam być. —Dzik leżał w rowie przed łąką kilkanaście metrów od miejsca strzału. Gdyby nie koc pewnie znalazł bym go rano, kiedy już by się do niczego nie nadawał. Od tamtej pory szary sfilcowany, wełniany koc ma specjalne miejsce w moim ekwipunku myśliwskim. Zabieram go ze sobą zawsze, zimą grzeje na ambonach a latem i jesienią chroni przed deszczem. A może od tamtej pory traktuję go jak myśliwski amulet.

Jacek Hauler

Obraz: Louis Douzette

Źródło: http://polskimysliwy.org/

Stefan Świstak

„Broń z duszą”

Kiedy zdałem ostatni egzamin dotarło do mnie, że to dopiero początek drogi. Wpisowe, badania, dokumenty złożone do WPA i kolejny dylemat, od czego zacząć? Skromny budżet nie pozwalał na swobodne ganianie po sklepach, w rodzinie nikt nie polował, nie mogłem więc liczyć na broń po ojcu czy dziadku. Określiłem swoje potrzeby, podzieliłem je przez możliwości i jak bym nie liczył, skazany byłem na broń używaną, komisową. Na początku myślałem, że to na chwilę, na start, potem kupię coś lepszego. I tak stałem się posiadaczem pierwszych dwóch sztuk broni. Sztucera, na bazie szwedzkiego karabinu wojskowego Carl Gustav M96 z początku ubiegłego wieku i zgrabnej dubeltówki kalibru 16/70. Jak się okazało pomimo upływu lat, karabin dalej bije kula w kulę, a strzelba, chociaż na lufach sześćdziesiąty krzyżyk, wewnątrz lustro i brak luzów na hakach. Dziś przyznaję, że zawartość szafy, chociaż byłem z niej dumny, wpędzała mnie czasem w kompleksy.

Kiedy strzeliłem pierwszego dzika wiedziałem, że sztucer zostanie ze mną na zawsze, bo jak sprzedać taką pamiątkę? Z drugiej strony, po co? Jeśli strzelam i trafiam! Moje wątpliwości rozwiał Ma-



Rys. Michał Zbubkowicz

rek, który przez czterdzieści lat „polowaczki" zmienił kilkanaście sztuk broni i kilka kalibrów. Ciągle mi powtarzał:

„To tylko narzędzie, reszta jest w Twojej głowie!" „Popytaj kolegów z kursu, tych co kupili nowe, kiedy pojawiła się pierwsza rdza? Dziś już nie ma takiej stali!"

Miał rację. Zacząłem inaczej patrzeć na moje małe, prywatne muzeum. W dubeltówce zakochałem się na pierwszych kaczkach. Zawsze chciałem mieć klasyczną, horyzontalną dwururkę, nie było w tym żadnej logiki ani celowości, chciałem i już. Trochę jako spełnienie chłopięcych marzeń, trochę dlatego że wydawała mi się najbardziej „myśliwska". Gdzieś w głowie zapisałem sobie taki obraz. Wstyd się przyznać, ale dziś mogę. Trzy lata przestała w szafie, nie wziąłem jej nawet na strzelnicę. I tak z marszu, któregoś razu pojechałem z grupą kolegów na komercyjne gęsi. Pogoda nie dopisała, ciągnęły wysoko, ale co się napatrzyłem to moje. O skutecznym strzale nie mogło być mowy. Organizatorzy zadbali o to, aby wypełnić czas pomiędzy porannymi, a wieczornymi wyjściami w łowisko. W pakiecie mieliśmy też kaczki. Nie obiecywałem sobie wiele, ale paczkę „czwórki" wrzuciłem do plecaka. Oddałem osiem strzałów, pierwsze dwa na wiwat, za późno, za daleko. Pozostałych sześć, przyniosło mi cztery kaczory, trzy krzyżówki i jedną cyraneczkę. Była radość, gratulacje, chrzest i noc przy ognisku. Polubiłem to stare żelastwo.

Dziś najmłodszy mieszkaniec mojej szafy liczy czterdzieści wiosen, najstarszy okrągłe 120 lat! Nie są to konstrukcje innowacyjne, wręcz przeciwnie. Jednak prostota jest zaletą, jednym śrubokrętem jestem w stanie rozłożyć każdy z posiadanych karabinów do iglicy. Pomimo ograniczeń technologicznych wykonano je z niezwykłą precyzją, za to jakością użytych materiałów biją na głowę niskobudżetowe konstrukcje współczesne. Dlatego zachęcam i przekonuję, zwłaszcza młodych myśliwych, by nie bali się broni starej, używanej. O ile jest w dobrym stanie technicznym, jej prostota i żywotność gwarantuje bezpieczną eksploatację, przez kolejnych kilkadziesiąt lat!

Darz Bór!
Stefan Świstak

Stefan Świstak

„Myśliwskie Klany"

Tak sobie podzieliłem kiedyś myśliwych „na użytek własny". Są dzikarze, łowcy jeleni, czy zapamiętali tropiciele wyjątkowych kozłów, są sokolnicy, psiarze, wielbiciele polowań na pióro, lisiarze i wabiarze, literaci i bibliofile, kolekcjonerzy. Skupię się na dwóch ostatnich grupach, ponieważ z nimi miałem styczność. Warto wspomnieć, że nie jest to podział sztywny, część cech wspólnych sprawia, że grupy te wzajemnie się przenikają i uzupełniają. Wspólnym mianownikiem dla każdej z nich jest wąska specjalizacja i pasja, jaką wkładają w rozwijanie „swojej" dziedziny. Niektórzy podporządkowali jej całe życie, wkładając ogrom pracy i poświęcenia w dążenie do niedoścignionej doskonałości. Życie według kalendarza polowań, nie jest łatwe, czasem prowadzi do rodzinnych utarczek, nawet



Rys. Michał Zubkowicz

poważnych konfliktów. Jednak ta wąska specjalizacja przekłada się na ogromne doświadczenie i wiedzę.

Pierwszą grupą takich myśliwych, jaką dane mi było poznać na samym początku łowieckiej przygody byli wabiarze. Dlaczego akurat oni? Przypadek... Coraz częściej łapię się na tym, że liczba przypadków, i zbiegów okoliczności, odkąd jestem myśliwym i na przestrzeni wielu lat wstecz była nieprawdopodobnie duża. Miałem szczęście, dużo szczęścia do ludzi, z którymi los skrzyżował moje i ich drogi. Dlaczego wabiarze? Może, a raczej na pewno dlatego, że ich sposób polowania był najbliższy mojemu sercu. Nawiązujący do wzorców zaczerpniętych od kultur prymitywnych ten rodzaj polowania wydawał mi się wyjątkowo szlachetny. Trochę też bardziej romantyczny, „indiański", oparty na zupełnie innym systemie wartości niż przesiąknięte technologią łowiectwo białych, współczesnych Europejczyków. Wprawdzie broń zmieniliśmy na palną, ale dalej kluczowe znaczenie ma znakomite rozumienie biologii i zwyczajów zwierzyny. Umiejętne podchodzenie, maskowanie, cierpliwość, zwracanie uwagi na kierunek wiatru i perfekcyjnie naśladowanie głosów, pozwalające na nawiązanie swoistego „dialogu" ze zwierzyną to było to, czego szukałem w łowiectwie. Kontynuacja i rozwinięcie fascynacji i umiejętności pielęgnowanych od wczesnych lat dziecięcych, kiedy przyrodę i zwierzynę poznawałem w polu i w lesie, tak blisko na ile pozwala się podejść. Nie miałem wtedy najprostszej nawet lornetki. Miałem pasję, upór i dużo więcej wolnego czasu.

Minęło kilka lat, odkąd jestem samodzielnym, pełnoprawnym myśliwym i od pierwszego kontaktu z wabiarzami. Nie nauczyłem się dużo więcej z braku czasu choćby na wypróbowanie wszystkich dobrych rad i wskazówek, jakie otrzymałem. A jednak darzę tych ludzi wyjątkowym szacunkiem i sympatią. Samo przebywanie, wśród wówczas krajowej czołówki wabiarzy, możliwość polowania w ich towarzystwie było dla nieopierzonego fryca niezwykłym doświadczeniem, za co serdecznie dziękuję.

Drugą grupę myśliwych, o których chciałbym wspomnieć, są kolekcjonerzy. Dla wielu grupa dziwaków, nie potrafiących odnaleźć się w dzisiejszej rzeczywi-

stości. Czy słusznie? Z pewnością nie! To świat oszalał. Niekończący się pęd, notoryczny brak czasu, odarł współczesne łowiectwo z romantyzmu. Zdegradował wielkie misterium polowania do rangi pozyskania i realizacji planów... Sprofanował świętości! Kolekcjonerzy, to często myśliwi z wielopokoleniową tradycją, wychowani w innych czasach, w innym systemie wartości. Ludzie dla których łowiectwo to całe życie, a pasją są te szczegóły, o które dbałość wynieśli z domu. Jedni zbierają znaczki i karty pocztowe z motywami łowieckimi, inni okolicznościowe przypinki, medale i odznaczenia. W prywatnych kolekcjach znajduje się wiele unikatowych sztuk broni, są noże i kordelasy. Mają swoje miejsce przedmioty użytkowe, stare narzędzia do elaboracji amunicji, torby, pasy i stołki myśliwskie. Ale również obrazy i tematycznie związana z łowiectwem ceramika zasila prywatne zbiory. W tej samej grupie spotkać można właścicieli wspaniałych bibliotek, będących często owocem wielu lat poszukiwań w antykwariatach i serwisach aukcyjnych. To wyjątkowo żmudne, czasochłonne, i kosztowne zajęcie. Tym bardziej, że materia nietrwała, zasługuje na szczególne uznanie. Zapyta ktoś, ale po co? Czy warto? Dla samego faktu posiadania tych zaledwie okruszków naszej wspólnej historii? Tak! Z szacunku dla pracy i dorobku, tych którzy odeszli do krainy wiecznych łowów, to powód wystarczający. Ale i z obowiązku dbania o przyszłe pokolenia. To nadaje naszej pasji znacznie szerszy kontekst, o którym szczególnie dziś warto i trzeba przypominać.

To dobry czas, żeby spojrzeć wstecz…

Sto lat, wiek, czwarte pokolenie. Ile to życiorysów? Ile zapisanych kart historii? Ile pracy? Ile poświęcenia? Ile zdarzeń i przekazywanych z pokolenia na pokolenie opowieści? Wszystko to zawiera się w jednym słowie - TOŻSAMOŚĆ. Czyli odrębność, niezależność, własna symbolika, język, barwy, świadomość pochodzenia. Tym różni się łowiectwo, jako umocowana w historii i prawie, gałąź gospodarki od bezrefleksyjnej realizacji bieżących planów i potrzeb. Warto i trzeba o tym pamiętać, kim i dlaczego jesteśmy. Warto i trzeba dbać o to, jak nas widzą. Warto i trzeba dbać o jakość myśliwego, jako podstawowej komórki, z których w dalszej kolejności powstają tkanki i organy, struktury wspólnego organizmu, związku... Polskiego Związku Łowieckiego. To zamiłowanie do historii, tradycji, pielęgnowanie ich własnych wspomnień, pozwala trwać łowiectwu na pewnym poziomie. To ludzie serdeczni z ogromną wiedzą, z którymi możliwość wspólnego polowania, nadaje mu zupełnie inny wymiar. Gdybym miał zamknąć w jednym słowie otaczającą ich aurę, byłby to szacunek. Szacunek do kniei, do zwierza, do łowieckiego rzemiosła, do kolegi myśliwego i drugiego człowieka. I znów apel do młodych koleżanek i kolegów po strzelbie. Zwłaszcza tych bez myśliwskich rodzinnych tradycji. Nie dajcie sobie wmówić, że inaczej się nie da, że podstawą jest nokto/termo wizja i auto 4x4, bo to ślepa uliczka. Zbyt wiele wiary w zdobycze techniki, nie tylko pozbawia Was wielu pięknych wspomnień, ale usypia czujność i przytępia zmysły. Nie pozwala się rozwijać, bo i po co?

Jeśli szukacie jakości, we współczesnym łowiectwie, znajdziecie ją właśnie w grupach, skupiających pasjonatów. Historii, tradycji, literatury, kynologii, strzelectwa, sokolnictwa, czy myśliwskiej kuchni... Temat przewodni, ta wąska specjalizacja, to sprawa drugorzędna. Nie ważne jaką jest. Ważne, że skupia ludzi, mówiących tym samym językiem.

Darz Bór!
Stefan Świstak

Wojciech Stanisław Kobylarz

Witold Pracki – leśniczy, myśliwy, etnograf z Południowego Podlasia



Dzisiaj to zupełnie zapomniana postać naszej podlaskiej historii. Witold Pracki (1866-1944) był zaliczany do najlepszych leśników praktyków polskich. Swoje życie zawodowe związał z lasami międzyrzeckimi.

Urodził się w 1866 roku. Pochodził z drobnoszlacheckiej rodziny mazowieckiej wywodzącej się z ziemi tarczyńskiej. Studia leśne ukończył w Krajowej Szkole Gospodarstwa Leśnego we Lwowie w 1891 roku. Praktyki zawodowe odbył w Małopolsce, a następnie przybył na Podlasie do Międzyrzeca, do dobrze prosperującego rozległego majątku Potockich. To tu spędził swoje życie zawodowe odchodząc jako nadleśniczy na emeryturę w 1936 roku.

Jego największą publikacją było wydanie w 1905 roku w Warszawie „Przewodnika po służbie leśnej", cennego podręcznika dla leśników i myśliwych. W 1907 roku brał udział w specjalnej komisji do spraw ujednolicenia polskiego słownictwa techniczno-leśnego we wszystkich zaborach.

Na Podlasie sprowadził się w 1887 roku, najpierw do Turowa k. Radzynia a potem do Międzyrzeca. Turów był częścią rozległego majątku Potockich. Witold Pracki, był nie tylko leśnikiem, ale też pasjonatem lokalnej historii, ludoznawcą, etnografem o ciągotkach pisarskich.

Pobyt w Turowie zaowocował w 1899 roku opublikowaniem na łamach „Światowida" artykułu pt. „Znaki na kamieniach w Radzyńskim" oraz wydaniem

w 1906 roku w Warszawie pracy etnograficznej pt. „O mowie wsi Turowa". Jednocześnie zajmował się studiowaniem historii dawnych puszcz i lasów królewskich. Zaowocowało to wydaniem w 1914 roku książki pt. „Puszcze i lasy królewskie województw płockiego i mazowieckiego podług lustracji z r. 1569".

Pełniąc swoją dalszą służbę w lasach międzyrzeckich wnikliwie studiował lokalną historię, etnografię, badając nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych. Często można spotkać nazwy miejscowe odnoszące się do pola lub lasu, których właściwe znaczenie jest już zatarte i nie zrozumiałe dla ludności miejscowej, mimo iż nazwy takie „mają swój sens, bo pouczają i przypominają o dawnych stanach osiedleń, zatrudnienia lub wyglądzie danych okolic - pisał Pracki w swojej pracy „O niektórych nazwach ziemi i lasu na równinach". Swoje badania w tej dziedzinie publikował w 1934 roku na łamach czasopisma z zakresu nauk leśnych „Sylwan". Ciekawym hasłem jest słowo „dębita";

Dębita. Oprócz bez liku spotykanych nazw: Dąbrowa: nic z dębem nie ma wspólnego; była debrzą, dalej dołem zarosłym, zaroślami, gajem, a dla przypadkowego równo brzmienia z dębem, przeszła na dębinę, wcześnie niemal u wszystkich Słowian (Brückner; Sł. Et. J.P.) dąbrowa, dąbrówka, dębina, dębinka na oznaczenie lasów dębowych lub miejsc po nich, spotyka się także nomenklaturę dębita, acz rzadko, na oznaczenie starych, grubych i gonnych drzewostanów dębowych. W dawnych czasach, gdy do garbowania skór używano li tylko kory dębowej, to i garbowanie samo nazywano dębieniem, a nie tylko zdzierano korę i suszono w lesie, a potem odstawiano do garbarni, ale i na miejscu, w lesie dębili po „dębitach". Dębita więc znaczy dębowy las czysty, złożony z dębów



Okorowywanie dębu, *Nouveau dictionnaire encyclopédique universel illustré*, Paris: La Librairie Illustrée, 1885-1891

gładkich, gonnych, dostarczających kory do dębienia skór.

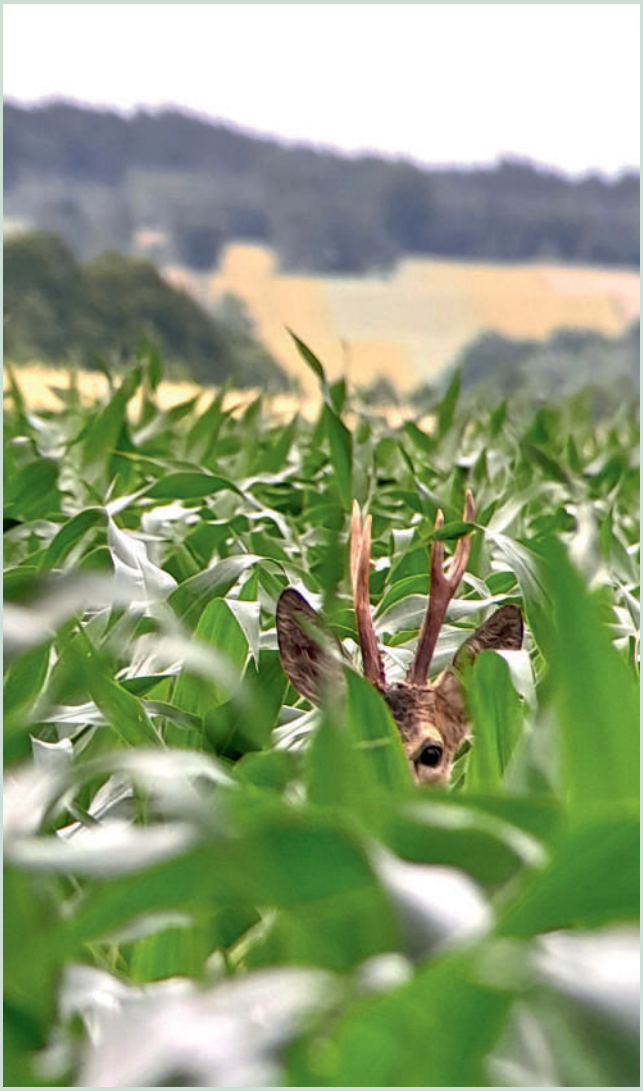
W publikacjach Prackiego możemy odnaleźć m.in. pochodzenie nazw miejscowości położonych w rejonie Międzyrzeca Podlaskiego i dalszych okolic tj. Bachorza, Brzostowiec, Grabowiec, Jaźwiny, Kołychawa (obecnie część m. Biała Podlaska), Leśna, Sokóle, Szachy, Tłuściec, Żerocin. Poszczególne hasła Pracki opatrzył dłuższymi lub krótszymi objaśnieniami znaczeniowymi na podstawie własnych badań, obserwacji etnograficznych i praktyki zawodowej miejscami zaczerpniętych z opracowań ogólnych, specjalistycznych czy niepublikowanych rękopisów. Była to praca pionierska i mimo krytycznych uwag współczesnych, jak podkreślał prof. dr Władysław Palucki, zajmujący się tą tematyką, materiały Prackiego nadal stanowią cenny zbiór dawnych polskich nazw leśnych i polnych.

Autor poszukuje wszelkich materiałów przybliżających, życie i twórczość Witolda Prackiego.

Pokonkursowe impresje



Skiba Grzegorz *Samotne drzewo*



Zubkowicz Michał *W kukurydzy*



Kuć Roman
Kuropatwa. Pracowitość, skromność, bezbronność.

Pokonkursowe impresje

Łoszak Justyna
Łoś ogrodowy





Kuć Roman
Sarna. Macierzyństwo1

Kuć Roman
Łoś. Skroczem przez pola



Ramen z boru

Składniki:

- 1 kg kości jelenia
- 1 goleń z dzika
- 1 korpus kaczki
- 2 cebule
- 5 cm korzenia imbiru
- ½ selera
- 1 por
- 2 marchewki
- 1 pietruszka
- wodorosty/nori - płat o wymiarach ok. 7 x 20 cm
- ok. 50 ml sosu sojowego
- 30 g suszonych grzybów shitake
- Grzyby shimeji
- 300 g świeżego makaronu ramen lub 220 g suszonego
- 2 jajka ugotowane na miękko
- Pieprz kolorowy, sól
- Polędwica z jelenia
- Szczypiorek, sezam do dekoracji
- Pędy fasoli mun

Przygotowanie:

Do garnka wlej 2,5 litra wody. Mięso umyj i umieść w garnku. Marchewkę, pietruszkę, seler oraz por umyj i również umieść w garnku. Dodaj ziarna pieprzu oraz grzyby shitake, podpaloną cebule i imbir. Rosół gotuj pod przykryciem, na małej mocy palnika przez 6 godzin. Na początku gotowania zupy mogą się pojawić szumowiny - to ścięte białko. Możesz je zebrać łyżką i wyrzucić.

Polędwice obsmażamy z każdej strony, umieszczamy termometr i wsadzamy do piekarnika. Kiedy mięso osiągnie 55oC wyjmujemy i zostawiamy na 5-7 min odpoczynku.

W międzyczasie ugotuj jajka na miękko oraz obgotuj grzyby shimeji.(około 10-15 min). Opakowanie makaronu ugotuj zgodnie z instrukcją na opakowaniu.

Po 6 godzinach gotowania się wywaru, przy pomocy cedzaka wyłów wszystkie składniki. Mięso zdejmij z kości, możemy przygotować z niego inne pyszne dania. Reszta składników nie będzie potrzebna. Możesz ewentualnie ponownie dodać marchew. Do rosołu dodaj sos sojowy. Liście nori wkładamy na moment do piekarnika by stały się chrupiące



Na talerz wykładamy ugotowany makaron. Układamy wcześniej przygotowane dodatki i całość uzupełniamy gorącym bulionem. Dekorujemy szczypiorkiem z sezamem, możemy dodać chili dla uzyskania ostrego smaku.

Burger myśliwego

Składniki:

- 2 duże bułki hamburgerowe
- 400 g mielonej jeleniny
- 1 opakowanie okrągłego sera camembert
- 1 jajko
- 1 pomidor
- 1 cebula
- 2 ogórki kiszone
- 4 liście sałaty lodowej
- 1 łyżka majonezu
- 1 łyżka musztardy Dijon
- 1 łyżeczka keczupu
- boczek najlepiej wędzony z dzika
- 1 łyżka masła
- tarta bułka
- sól i pieprz
- papryka wędzona
- olej

Przygotowanie:

1. *Mieloną jeleninę doprawić do smaku pokrojoną cebulą odrobiną musztardy solą i pieprzem. Uformować z niej spore burgery i usmażyć na patelni grillowej z odrobiną oleju.*
2. *Camembert przekroić na płasko na pół. Każdy krążek obtoczyć w roztrzepanym jajku i bułce tartej 2 razy by uzyskać grubą panierkę i usmażyć.*
3. *Boczek kroimy na plasterki kładziemy na rozgrzaną patelnie by uzyskać chrupiący bekon.*
4. *Drobno pokroić w kostkę ogórka kiszonego, odsączonego wymieszać z majonezem, musztardą, keczup i papryką wędzoną--wedle uznania.*
5. *Czas na warzywa pomidory pokroić w plasterki. Sałatę umyć i liście pozostawić w całości lub poszatkować.*
6. *Bułki kroimy na pół, na patelnię dajemy masło i delikatnie rumienimy*
7. *Spód pieczywa posmarować sporą porcją sosu. Na każdej bułce położyć sałatę, pomidor kotlet i panierowany ser na koniec położyć na kanapce chrupiący boczek. Kanapkę przykryć drugą połowa bułki, posmarowaną cienko sosem.*

U mnie dodatkowo dodaję na ser konfiturę z żurawiny by jeszcze bardziej podkręcić smak.

Obiad nemroda

Składniki:

- 5 plastrów schabów z dzika
- 1 łyżeczka suszonego czosnku niedźwiedziego
- 2 łyżki musztardy
- 3 ogórki kiszone
- ½ papryki
- 2 cebule
- 5 plastrów boczku z dzika
- 2 łyżki smalcu
- 500 ml rosołu lub bulionu wołowego lub drobiowego
- 3-5 kawałków suszonych grzybów
- 2 ząbki czosnku
- 2 gałązki natki pietruszki
- 0,5 kg ziemniaków
- 2 łyżki masła
- 50 ml śmietanki 30%
- Sól i pieprz
- 2 liście laurowe 4-5 ziarenek ziela angielskiego

Przygotowanie:

1. Schab rozbić tłuczkiem na cienkie filety, doprawić solą, pieprzem, posmarować musztardą. Następnie na brzegu położyć plaster boczku słupek ogórka kiszonego, papryki i cebuli. Zwinąć w roladkę, spiąć wykałaczką.

2. Obsmażyć na smalcu z każdej strony.

3. Zdejmujemy roladki i na tej samej patelni podsmażamy resztę cebuli i czosnek z liściem laurowym i zielem angielskim. Gdy cebula osiągnie złoty podlewamy ją rosołem.

4. Na patelni układamy roladki. Dodajemy grzyby, odrobinę musztardy, czosnek niedźwiedzi i gotujemy delikatnie pod przykryciem, przez około 1,5 godziny lub do czasu aż mięso będzie delikatne.

5. W międzyczasie gotujemy ziemniaki. Gdy już będą miękkie odcedzamy, dodajemy masło i śmietankę i ugniatamy do uzyskania kremowego puree.

6. Danie podajemy z dowolną surówką posypane natką pietruszki.



Pigwa na zimne dni

Składniki:

- 1 kg pigwy
- ½ kg cukru
- Kilka plasterków imbiru
- Kila goździków

Przygotowanie:

1. Owoce umyć, rozkroić na pół, usunąć gniazda nasienne. Pokroić na małe kawałki.

2. Dokładnie wymieszać z cukrem. Zostawić na kilka godzin (12-24), mieszając co jakiś czas aż do powstania soku.

3. Przełożyć owoce z syropem do małych słoiczków z plasterkiem imbiru i kilkoma goździkami (2-3).

4. Pasteryzować przez 20 minut w temp. 100 st. C.

5. Gotowe słoiczki odstawić do wystygnięcia najlepiej na całą noc

KILKA SŁÓW O „POLSKIEJ CYTRYNIE"

Jest to nie tylko świetny dodatek do rozgrzewającej herbaty również medykament. Roślina pochodzi z południowo-zachodniej Azji, prawdopodobnie z okolic Kaukazu. Niektóre źródła historyczne donoszą, że rosła również na greckiej Krecie. Następnie trafiła do Rzymu, skąd rozpowszechniono jej uprawę na całą Europę. Z uwagi na smak oraz dużą zawartość witamin i minerałów, pigwa nazywana jest w naszym kraju „polską cytryną". Niektórzy mylnie nazywają pigwę pigwowcem. W rzeczywistości są to dwie nieco inne rośliny, które różnią się przede wszystkim wyglądem i smakiem. Pigwa to wysokie drzewo, które dorasta do 5 m, natomiast pigwowiec to nieduży krzew, który osiąga maksymalną wysokość do 1,5 m. Różnicę w wyglądzie można dostrzec również w owocach rośliny. Pigwa ma duże owoce, które wielkością przypominają gruszki. Roślina ta skutecznie wzmacnia odporność, a także działa przeciwbakteryjnie, przeciwgrzybiczo i bakteriostatycznie. Wykazano, że niektóre odmiany pigwy mają tych substancji najwięcej i są to zwłaszcza rodzaje Cesar, Ronda, Vranja, Marija. Pigwa słynie ze swojego wpływu na odporność człowieka, jednakże ma znacznie szersze zastosowanie lecznicze. Doskonale pobudza apetyt, przeciwdziała wymiotom, biegunce i wzdęciom, wykazuje działanie prewencyjne w chorobach nowotworowych oraz wielu problemach z układem krążenia.



Informujemy, że od 24.07.2024r. strzelnica myśliwska w Hrudzie będzie czynna dla użytkowników indywidualnych w dniach:

Środa 13:00 - 19:00
Czwartek 13:00 - 19:00
Sobota 13:00 - 19:00
Niedziela 10:00 - 16:00

Zapraszamy!

W roku gospodarczym 2023/24 Kapituła Odznaczeń Łowieckich przyznała następujące odznaczenia





ZŁOM
Stanisław Sołdacki, Zygmunt Wojtaś, Andrzej Daniluk, Edward Kopron

MEDAL ŚW. HUBERTA
Grzegorz Howorus

ZŁOTY MEDAL ZASŁUGI
Lucjan Paszko, Stanisław Golecki, Janusz Filipowicz, Roman Michaluk, Waldemar Zienkiewicz, Edward Romaszewski, Janusz Tchórzewski, Ryszard Tokarzewski, Sebastian Santus, Stanisław Armaciński, Jacek Szałucha

SREBRNY MEDAL ZASŁUGI
Aleksander Korzeniewski, Roman Zając, Tomasz Polak, Franciszek Głuszczyński, Grzegorz Krupski, Janusz Kossak, Maciej Jurczak, Marek Dziedzic, Piotr Zienkiewicz, Robert Netczuk, Stanisław Szczepański, Wojciech Olczuk, Andrzej Wołkowicz, Andrzej Stacharski, Jacek Guz, Jarosław Armaciński, Marek Kwiatkowski, Tadeusz Łysańczuk, Zbigniew Barczuk, Przemysław Głuszczyński



BRĄZOWY MEDAL ZASŁUGI
Andrzej Bernaszuk, Antoni Bernaszuk, Zbigniew Szmidt, Zbigniew Jureczek, Maciej Krawiec, Wojciech Szczepański, Dariusz Jastrzębski, Krzysztof Bondaruk, Mariusz Filipiuk, Piotr Komińczyk, Piotr Mackiewicz, Robert Nowosielski, Roman Zamyłko, Sławomir Maciejuk, Tomasz Pastuszek, Piotr Szałucha

Odznaka za zasługi dla łowiectwa
Dariusz Kazun

Zasłużony dla Łowiectwa Bialskopodlaskiego
Zbigniew Kozioł

Pożegnania – *w roku gospodarczym 2023/24 do Krainy Wiecznych Łowów odeszli Koledzy:*

Adam Nowosielski, Andrzej Drabko, Bogdan Dziwiński, Maciej Falkiewicz, Franciszek Czerniawski, Franciszek Tymoszuk, Henryk Lewandowicz, Jerzy Kaczmarski, Krzysztof Haponiuk, Paweł Opolski, Stanisław Kuna, Stanisław Parulski, Zdzisław Andrzejuk, Ryszard Gierliński, Witold Krynica

A naszym tropem dniem i nocą ktoś się przesuwa bez szelestu
I dobrze wiemy, kto i po co, nie mamy przecież lat dwudziestu
Ale nas nie przestraszy nic już, co się przed ludzkim wzrokiem kryje
Tyle się już przeżyło w życiu, że i śmierć jakoś się przeżyje
Kazimierz Winkler

Nakład 300 egzemplarzy

Zdjęcia ze zbiorów:
ZO PZŁ Biała Podlaska, Kół Łowieckich Okręgu, zbiorów prywatnych i autorów tekstów

Skład i druk:
Agencja ARTE
Drukarnia-Reklama-Projekty
Ul. Dokudowska 1A
21-500 Biała Podlaska
Tel. 83 343 19 66

Projekt okładki:
Rafał Konieczny

Redakcja **„Bialskopodlaskiego Rocznika Łowieckiego"** w przyjętych do druku tekstach zastrzega sobie prawo do dokonywania poprawek, skrótów, zmian tytułów, podpisów pod fotografiami oraz innych poprawek o charakterze redakcyjnym, jak również prawo do kadrowania fotografii. Przekazanie artykułu i fotografii do redakcji jest równoznaczne z oświadczeniem o ich autorstwie oraz stanowi potwierdzenie wyrażenia zgody na publikację w „Bialskopodlaskim Roczniku Łowieckim". Za teksty lub fotografie publikowane redakcja nie wypłaca honorariów autorskich. Przedruk publikowanych artykułów możliwy jest za zgoda redakcji. Redakcja ma prawo odmówić publikowania artykułu lub fotografii bez uzasadnienia. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za wyrażone przez autorów opinie na łamach rocznika, które nie zawsze mogą być zgodne z poglądami wydawcy.



14tka w obiektywie Rafała Koniecznego